

DROGI ZBURZONE
MIASTA W RUINIE,
HISTORIA
GNIE NAS I ŁAMIE,
LECZ — „NIE ZGINEŁA”,
NIGDY NIE ZGINIE,
MY JĄ DOZWIGNIEMY
SAMI!

Władysław Broniewski

966

◆ Pismo odznaczone Złotą Honorową Odznaką Zw. Zaw. Chemików ◆



TARNOWSKIE AZOTY

NAKLAD: 6.000 egz.

ORGAN SAMORZĄDU ROBOTNICZEGO ZAKŁADÓW AZOTOWYCH
IM. FELIKSA DZIERŻYŃSKIEGO W TARNOWIE

Rok IV Nr 29—30 (96—97)

Tarnów 20 lipca 1966

Cena 50 gr

Dziś do przeczytania
• POLECAMY —

● II Plenum KZ PZPR — str. 2

● Pomarańczowej podróży ciąg dalszy — str. 2.

● 7 wieków Tarnowa — str. 3

● Wielcy tarnowianie — str. 4.

● Awans miasta — str. 5.

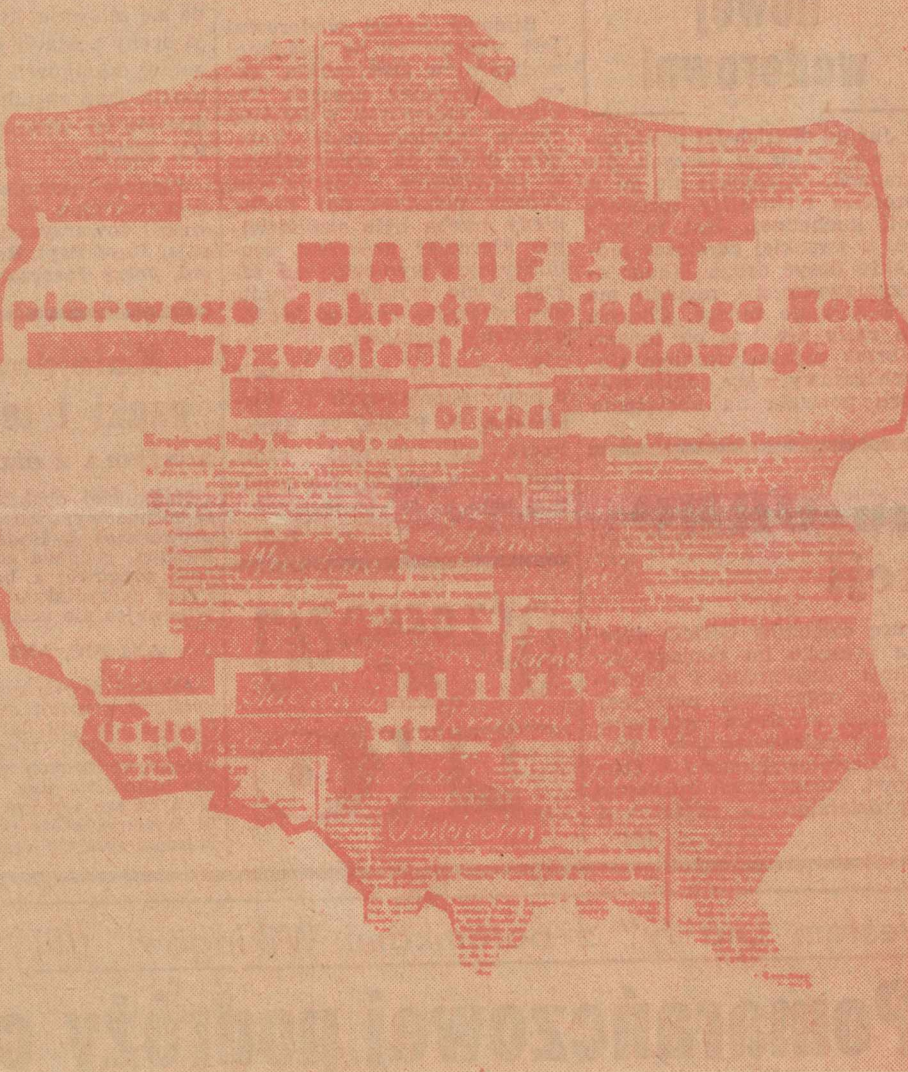
Realizacja czynów przebiega sprawnie

Realizacja czynów społecznych podjętych przez pracowników Zakładów z okazji Tysiąclecia Państwa Polskiego i święta lipcowego, przebiega sprawnie. Dotychczas wykonano już zobowiązania w 76,3 proc., co w przeliczeniu na wartość wyraża się sumą 2.647,96 tys. złotych.

Największy ilościowy wkład pracy jest nad poprawą estetycznego wyglądu Zakładu, miejsc pracy i warunków higienicznych, których wartość ogólnie szacuje się na kwotę 868.724 zł.

Różnego rodzaju prace remontowe (skracanie planowych remontów, konserwacja aparatów i maszyn) przyniosły oszczędności rzędu 735.995 zł.

Przy realizacji zobowiązań wyróżnili się pracownicy Zakładu Transportu (101,7 proc), SOWI i Zakład Lecznictwa Zapobiegawczego) po 100 proc. wykonania podjętych czynów społecznych). (f)



pracy. Na pewno nasze życie nie jest jeszcze łatwe, sporo w nim braków i wyrzeczeń, sporo zła i niesprawiedliwości, ale te ujemne zjawiska staramy się ograniczać i usuwać. Ostateczne saldo bilansu państwowego i jego obywateli jest dodatnie. Porównajmy (za rocznikiem statystycznym) niektóre dane z 1938 i 1964 roku:

	1938 r.	1964 r.
— zatrudnienie	2.900 tys.	8.694 tys.
— mieszkańcy wsi	24.000 tys.	15.800 tys.
— mieszkańcy miast	10.400 tys.	15.500 tys.
— wartość produkcji globalnej (wg cen porównywalnych)	48 mld	466 mld
— prod. energii elektrycznej	4 mld kWh	40,6 mld kWh
— prod. stali	1.400 tys. ton	8.800 tys. ton
— prod. nawozów azotowych (w czystym składniku)	42.900 ton	359.000 ton
— przec. zbiory zbóż z ha	11,4 q	16,2 q
— nauczyciele szkół podstawowych	76 600	165 500
— uczniowie lic. ogólnokształcących	221 000	405 000
— uczniowie szkół zawodowych	208 000	534 000
— studenci szkół wyższych	50 000	231 000
— lekarze	12 700	37 700

I tak można z każdej prawie dziedzinę przedstawić przykłady niezaprzeczalnych, służących nie jako ilustracja też propagandowych, lecz odczuwalnych przez każdego obywatela osiągnięć.

W dwudziestoletnim dorobku szczególną pozycję zajmuje przemysł. Stanowi on bowiem podstawę rozwoju wszystkich innych dziedzin życia państwowego. Ważna rola przypada tu chemii. W okresie międzywojennym byliśmy w tej dzie-

(Ciąg dalszy na str. 2)

"POWSTANIE POLSKI LUDOWEJ
BYŁO PRZEŁOMOWYM WYDARZENIEM
W TYSIĄCLETNICH DZIEJACH
NASZEJ OJCZYZNY"

Mieszkańcy ziemi tarnowskiej!

W roku bieżącym kończą się obchody Tysiąclecia Państwa Polskiego, które nawiązując do postępowych i rewolucyjnych tradycji naszego narodu ugruntowały w świadomości społeczeństwa polskiego rzeczywisty obraz naszych dziejów, a przez to wywarły dodatni wpływ na kierunki naszego działania w przyszłości.

Ukoronowaniem dotychczasowej historii naszego narodu było powstanie Polski Ludowej, rzeczywistnie nawiązujące zgodnie ze wskazaniami wiekopomnego Manifestu Lipcowego najskrytsze marzenia polskich rewolucjonistów i ich patriotyzm.

Realizacji wskazań Manifestu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego, a także braterskiej pomocy Związku Radzieckiego oraz współpracy z państwami obozu pokoju, zawdzięczamy odzyskanie przastarych ziem piastowskich, zniesienie wyzysku i poniżenia człowieka, przekształcenie naszego zacofanego kraju w nowoczesne państwo o strukturze przemysłowo-rolniej oraz zdobycie odpowiedniej pozycji w stosunkach międzynarodowych.

Na mocnych podstawach wznosi się gmach naszej socjalistycznej Ojczyzny. Wyraźnie rysują się perspektywy dalszego rozwoju naszej gospodarki i kultury narodowej. Niech świadomość dotychczasowego dorobku i pomyślnych perspektyw rozwojowych towarzyszą stale naszej pracy, niech staną się bodźcem do rzetelnego wykonywania naszych codziennych obowiązków zawodowych i społecznych, niech przyczynią się do jak najlepszego startu w drugie Tysiąclecie — w imię pokoju i socjalizmu.

PREZYDIUM POWIATOWEGO I MIEJSKIEGO
KOMITETU FJN

PREZYDIUM POWIATOWEJ I MIEJSKIEJ
RADY NARODOWEJ W TARNOWIE

Odznaka Tysiąclecia Państwa Polskiego dla tarnowskich „Azotów"

Niezwykle starannie przygotowało się społeczeństwo regionu tarnowskiego do tegorocznych obchodów Święta Odrodzenia, stanowiących kulminacyjny punkt uroczystości tysiącletniego jubileuszu Państwa Polskiego.

W nastroju

Na kilkanaście dni przed 22 Lipca tarnowscy chemicy zameldowali o zapaleniu palnika na tzw. I ciągu instalacji półspalania. Załoga „Azotów" wykonała szereg zobowiązań i czynów społecznych. Ludność Komorowa otrzymała Ośrodek Zdrowia im. Tysiąclecia Państwa Polskiego. W dni poprzedzające Święto

mówiła tendencje rozwojowe ziemi tarnowskiej. W czasie sesji udekorowano zasłużonych działaczy FJN odznakami państwowymi. Zbiоровe odznaki Tysiąclecia otrzy-

lipcowego

mały Zakłady Azotowe, FSE „Tamel" oraz Zakłady Mechaniczne.

Również w powiecie 23 i 24 bm. odbędą się specjalne sesje GRN i komitetów FJN. Wsie Ciężkowice, Jastrzębia i Pleśna otrzymają zbiorowe Odznaki Tysiąclecia Państwa Polskiego. W Pleśnej zostanie oddany do użytku wybudowany w czynie społecznym Wiewski Dom Kultury.

Szczegółowy program uroczystości i imprez z okazji święta 22 Lipca podajemy na stronie 7.

(Zyk)

święta

Manifestu PKWN oddano do użytku przebudowaną jezdnię ul. Krakowskiej. Inwestycja ta, zrealizowana kosztem około 22 mln zł, zakończyła wieloletnie kłopoty mieszkańców Tarnowa oraz licznych gości odwiedzających nasze miasto.

Spółeczeństwo Tarnowa oddało hołd walczącym o społeczno-narodowe wyzwolenie oraz pomordowanym przez hitlerowców. Młodzież święto lipcowe powitała narwnymi pochodami przez miasto oraz uroczystymi ogniskami Tysiąclecia połączonymi z występami artystycznymi i gawędami. We wszystkich zakładach pracy Tarnowa odbyły się lipcowe akademie. Uroczysta sesja rad narodowych miasta i powiatu oraz połączonych komitetów FJN podsumowała osiągnięcia regionu, jak też o-

**DZIS
8
stron!**

Świadectwo przemian

(Ciąg dalszy ze str. 1)

dzinie kopeiuszkim. Dzisiaj roczna wartość produkcji przemysłu chemicznego jest kilkakrotnie wyższa.

Dzisiaj można powiedzieć, że właśnie od tego wzrostu produkcji chemii zależy wzrost dobrobytu mieszkańców, rozwój postępu technicznego w wielu dziedzinach gospodarki, zwiększenie produkcji rolnej, zaspokojenie potrzeb ludności na różne towary codziennego użytku.

Przez stałe zwiększanie produkcji nawozów sztucznych i środków ochrony roślin wpływamy na podniesienie plonów w rolnictwie. Rozwijając produkcję tworzyw sztucznych typu stylon, elany i anilany, ograniczamy import bawełny i wełny. Polichlorek winylu, polietylen i inne tworzywa wpływają na oszczędność drewna, metali, skóry naturalnej itp. Kauczuk syntetyczny zaspokaja potrzeby motoryzacji. Lecz nie, wysokiej jakości leki, kosmetyki i środki piorące, chronią zdrowie, stwarzają warunki do podnoszenia higieny.

Określenie, że CHEMIA ŻYWI, LECZY I UBIERA nie jest więc frazesem, lecz znajduje pełne potwierdzenie w życiu. Na ile tych osiągnięć tarnowskie Zakłady Azotowe zajmują szczególne miejsce.

Powstał w tym czasie w Tarnowie potężny kombinat chemiczny, produkujący, oprócz nawozów azotowych, półprodukty dla przemysłu włókien sztucznych i tworzywa sztucz-

ne, ważne elementy dla przemysłu elektrotechnicznego i elektronicznego.

Jeśli np. tarnowskie Zakłady Azotowe wyprodukowały w 1938 r. towarów o wartości (wg. cen porównywalnych) 186 mln zł, to wartość ich produkcji w 1965 r. wyniosła już 2 600 mln zł, a za kilka lat (w 1970 r.) wyniesie około 7 mld złotych! W roku 1938 zatrudnionych było 2 500 pracowników, a obecnie załoga liczy ponad 13 000 osób. Inżynierów było 56, obecnie jest ponad 400, a w roku 1970 będzie ich 700.

Cyfrę tę świadczą wyraźnie o zaszczytach przemianach, są loz-gitymacją naszego dorobku w dwudziestolecie. Są równocześnie dowodem zaufania partii i rządu ludowego dla załogi tarnowskiego kombinatu.

Dzień 22 Lipca będziemy czcić na uroczystym posiedzeniu Miejskiej i Powiatowej Rady Narodowej, na akademiach i wieczornicach w instytucjach państwowych i zakładach pracy.

Okazemy w tych dniach wyraz swej jedności i solidarności z poczynaniami naszej partii i rządu przeciwko próbom rozpętania wojny, przeciwko agresji amerykańskiej w Wietnamie i odwetowym dążeniem władz NRF, w obronie wypracowanego w ciężkim trudzie dorobku, w obronie spokojnego życia najbliższych.

Wiemy aż nadto dobrze, czym jest wojna, ile kosztuje ofiar ludzkich, jakie sieje zniszczenia.

Dlatego też czynami, ofiarną pracą, odpowiednim stosunkiem obywatelskim, poparciem dla polityki partii i rządu, zadokumentujemy naszą jedność w walce o pokój, wyrażymy szacunek należny socjalistycznej Ojczyźnie.

STANISŁAW OPALKO

Dział już komisja ds wychowania dzieci i młodzieży

Na terenie Tarnowa-Swierzkowej powołano ostatnio komisję ds wychowania dzieci i młodzieży. Jej przewodniczącym został znany działacz społeczny inż. Jan Wiśniewski, na wiceprzewodniczących wybrano inż. Janusza Terleckiego i Marię Szafraniec, a sekretarzem został Emil Dziński.

Najważniejszym zadaniem komisji będzie dokonywanie analiz sytuacji wychowawczej w danym środowisku. Będzie ona m. in. dążyć do stworzenia w osiedlu zakładowym odpowiednich warunków do zabaw oraz zajęć grup dziecięcych i młodzieżowych, zwracać uwagę na młodzież w wieku 14-16 lat, która pozostaje poza szkołą, nigdzie nie pracuje zawodowo.

W ramach czynu społecznego wybudowane zostaną place zabaw, świetlice osiedlowe, boiska sportowe itp. Członkowie komisji odczują opieką dzieci w czasie pracy ich rodziców. Zorganizuje się również punkty odrabiania lekcji, zespoły pomocy naukowych, pogadanki dla rodziców, pomoc materialną dzieciom dotkniętym wypadkami losowymi.

Powyższe zadania są tylko zasygnalizowaniem niektórych punktów działania z zakresu wychowania dzieci w dzielnicy. Plan pracy komisji ds wychowania dzieci i młodzieży winien wzbudzić odpowiednie zainteresowanie wśród miejscowego aktywu społecznego. (JW)

Dbajmy o porządek na Osiedlu

Niejednokrotnie już mieszkańcy osiedla przyzakładowego (wschodnia część ulicy Zbylitowskiej) narzekali na złą nawierzchnię ulicy, brak pięt chodnikowych, bardzo częste awarie światła elektrycznego oraz na niedostateczną kanalizację. W czasie wiosennych czy jesiennych deszczów woda zalewała piwnice i niszczyła fundamenty domów.

Wydział Budowlano-Drogowy przystąpił do robót, lecz prace przebiegały dość wolno, ponieważ brak było odpowiednich materiałów oraz

zawieszonych do gotowania asfaltu/lanego. Dopiero wiosną br. zauważyć można było, że roboty zaczęły postępować sprawnie, a w ub. tygodniu wszystkie prace na tym odcinku zostały zakończone.

Wykonano nawierzchnię asfaltową, założono chodniki oraz wykonano całkowitą kanalizację. Obecnie wykonuje się małą architekturę (nawiacja terenu, zakładanie kwiatników). Martwi jedynie fakt, że już teraz mieszkańcy w okolicznych domach dewastują chodniki, przechodzą przez trawniki oraz niszczą płyty założone przy zbiornikach na odpady.

Takie wypadki nie mogą mieć miejsca. Włożone pieniądze i pracę należy szanować! (SJ)

Trwa rozruch technologiczny nowej wodorowni

Już od długich lat produkuje się wodór w naszych Zakładach. Otrzymuje się go w procesie elektrolizy roztworu soli kuchennej. Jest to wodór o wysokiej czystości, jednakże dosyć drogi. Wodór otrzymywany z metanu ma być o wiele tańszy. Chociaż na razie nie jest on tańszy. Wbrew przewidywaniom dotychczasowy mały odbiór wodoru pozwala na obciążenie

instalacji jedynie na 10 proc. w stosunku do przewidywanej zdolności produkcyjnej. Przy tak małym wykorzystaniu instalacji będą zapewne przekraczane planowe koszty wytwarzania. Przypuszcza się, że w niedługim czasie zwiększy się zaopatrzenie na wodór, a wtedy przy zwiększonej produkcji będzie można obniżyć koszty jego wytwarzania.

Budowa naszej wodorowni jest wzorowana na podobnej w Tarnobrzegu. To też pracownicy naszych Zakładów skorzystali z doświadczenia oświęcimskich kolegów będąc na przeszkoleniu w tamtejszym kombinacie. Jednak pierwsze dni ruchu, kiedy trzeba było samodzielnie kierować procesem produkcyjnym wymagały od załogi wiele wysiłku i trudu, aby wreszcie uzyskać wodór o żądanej czystości.

Z uznaniem można mówić o pracy aparatowych T. Wierkieraka, S. Płaka, M. Skrabacza, jak również całej, wprawdzie młodej, ale ambitnej załogi. R.J.

OSZCZĘDZAJ w PKO

Jestem „na ty” z potomkami Wikingów (III)

Pomarańczowej podróży ciąg dalszy...

Od urzędu celnego do stacji kolejowej około 100 m dość obszernym placem. Mimo zapadającego szybko zmroku widziałem jeszcze budynki w całej okazałości. Całe to z czerwonobordowej cegły: wypisz, wymaluj szkoła im. T. Kościuszki w Tarnowie. Wstąpiłem „drobnie” do wnętrza i znowu stanąłem przed okienkiem.

Młody „blondny” urzędnik kolejowy długo przyglądał się biletowi, wystawiającemu przez „Orbis”. Urzędnicy brwi opadały i unosiły się zdziwieniem i zakopotaniem, choć w oczach czytałem wolę udzielenia pomocy. Po długim namyśle położył przed sobą blankiet, na którym szczegółowo wyjaśnił o której godzinie i gdzie będę się przesiadał. O dziwo! — Pierwszy termin informował, że pociąg odchodzi z 10 minut... z drugiego peronu.

Nie mając pojęcia jak daleka droga jest na ten drugi peron, porwałem bilet, blankiet i sterę innych rzeczy wyjętych z kieszeni przy okazji wymiowania biletu, objuczyłem swoje watle barki „podręcznym” bagażem, jak strzała klasnąłem w wahadłowe drzwi i z hukiem wbiegłem na „drugiego peron, nieomal w drzwi pociągu.

Pan konduktor mało nie padł trupem, taki to chrobot powstał w związku z moim „entree”, w porę jednak ochłonął i pomógł wnieść walizki oraz poukładać je na półkach. Potem na wszystkich palcach jednej ręki pokazał za ile minut ruszymy. Jeszcze podziurkował bilety pozostałym pasażerom i podszedł do mnie. Podałem swój bilet. Znowu oglądanie i zdziwienie.

Zbyt jednak ufałem naszemu „Orbisowi” i zbyt bałem się zaczynać konwersację, by żądać wyjaśnień. Postanowiłem czekać na efekt. I był efekt — 100 km za kołem polarnym — ale o tym panie redaktorze w następnych odcinkach. Teraz ruszyliśmy z Ystad do Malmö.

Niebo za oknami było zupełnie fioletowe — nie różowe, nie czerwone ale fioletowe. Pędziłem ocierając się nieomal o ścianę kamieniczek i domków obojnych w żółto-żółte prostokąty okien, a kiedy wypadaliśmy na „wolną” przestrzeń, w dali odcinały się ostro od fioletowego horyzontu granatowe, ciemne wzgórza.

Miałem za sobą, od Warszawy, prawie dwadzieścia cztery godziny podróży. Pod powiekami piasek, ale kto by spał. Trzeba jak najwięcej zapamiętać! W zasięgu podmuchowanego wiatru — dziewczyna z długimi blond włosami. Postanowiłem spróbować konwersacji na tej, hmm... powiedzmy platformie. Sięgnąłem do walizki po „Rozmówki” szwedzko-polskie. Siedziałem — część wyczytałem w „Rozmówkach”, a część nadrobiłem osobistym urokiem.

Zawiodło jedno i drugie! Panie redaktorze, proszę kiedyś próbować czytać po szwedzku... kupa śmiechu. Czytałem po szwedzku, operując fonetyką iście polską. Nic z tego nie wyszło. Uniosta tylko brwi, usta złożyła w dziubek i normalnym, ludzkim ruchem głowy, oznaczającym krótkie „NIE”, dała mi

II Plenum KZ PZPR

Najpilniejsze zadania zakładowej organizacji partyjnej

W dniu 15 lipca br. odbyło się II prenarne posiedzenie Komitetu Zakładowego PZPR w Zakładach Azotowych w Tarnowie, poświęcone sprawom organizacyjnym. Obradom przewodniczył I sekretarz Komitetu Zakładowego PZPR tow. R. KOZIOL, który scharakteryzował najpilniejsze zadania stojące przed zakładową organizacją partyjną w okresie bieżącego kwartału.

Do zadań tych należy przede wszystkim troska o poprawę procesu inwestycyjnego w naszym przedsiębiorstwie. Do końca sierpnia br. odbędzie się zebranie otwarte podstawowych organizacji partyjnych poświęcone analizie działalności inwestycyjnej, kosztów i tempa realizacji cykłów inwestycyjnych, a w pierwszych dniach września br. poszerzone posiedzenie egzekutyw KZ PZPR „Azoty” i „Chemobudowy” z udziałem członków sekretariatu KW PZPR, które dokona oceny realizacji wytycznych KW PZPR i zakładowego programu w tym zakresie. Również w sierpniu we wszystkich podstawowych organizacjach partyjnych odbędzie się zebranie, które dokona oceny postawy etyczno-moralnej członków i kandydatów partii. Tym zagadnieniem zajmie się we wrześniu plenum KZ PZPR.

Plenum powołało komisję organizacyjną, w skład której weszli towarzysze: Jerzy Hosaja, Józef Bryl, Ryszard Kargol, Jerzy Marczakowski, Jan

Kalejdoskop nauki i techniki

KONTROLA Z HELIKOPTERA

Najbardziej obciążona ruchem samochodowym szosa węgierska, prowadząca z Budapesztu nad Balaton, poddana zostanie kontroli drogowej z helikopterów. Przed skrzyżnięciem milicjantem winowajca nie ucieknie.

ANI PIĆ, ANI JEŚĆ...

Alkohol dawno został już wykreślony z menu kierowców, obecnie nastąpił dalszy zamach na ich żołądki. Według badań przeprowadzonych w NRF bardzo szkodliwe dla bezpieczeństwa na szosach jest także obfite jedzenie, które powoduje ospałość i zwalnia reakcję.

Karkula, Kazimierz Kijak, Anatol Para, Marian Józefów, Ludwik Kulig, Czesław Kmiołek i Jerzy Starzak; komisje ekonomiczną w składzie tow. Ryszard Księżyk, Franciszek Tomusiak, Gustaw Zyder, Zenon Draczkowski, Józef Gwizdak, Stanisław Moskal, Bolesław Kolibabski. Powołano również Radę Społecznego Ośrodka Propagandy Partyjnej: Stanisław Szoł, Zdzisław Bączek, Eugeniusz Głomb, Czesław Sulkowski i Stanisław Mrozik oraz zespoły: szkolenia partyjnego, propagandy wizualnej, d/s gazety i radiowęzła, propagandy postępu technicznego i produkcji, do pracy z organizacjami masowymi oraz d/s kulturalno-oświatowych. RO

Przyjemne z pożytecznym

W pierwszej połowie lipca pracownicy Zakładu Energetyczno-Wodnego odwiedzili Lublin i Puławę. Wycieczkę zorganizowano w celu zapoznania się z gospodarką wodno-ściekową i melioracyjną tych miast.

Znajdujące się tam zakłady pracy potrzebują do produkcji ogromnych ilości wody, jak i odprowadzają ściekami wiele trujących składników chemicznych zanieczyszczając rzeki.

Gospodarka wodno-ściekowa tych okęgów przemysłowych zainteresowała więc uczestników wycieczki. Zapoznali się oni z urządzeniami ściekowymi miasta Lublina, kanałem Wieprz-Krzna, kanalizacją Zakładów Azotowych w Puławach. Wspólna dyskusja fachowców z Lublina, Puław i Tarnowa z pewnością przyczyni się do rozwiązania wielu palących problemów z tej dziedziny.

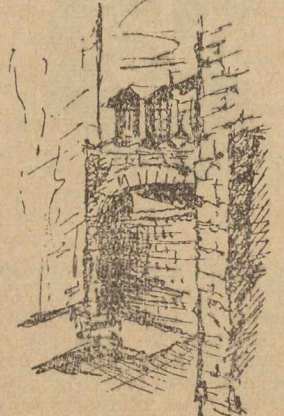
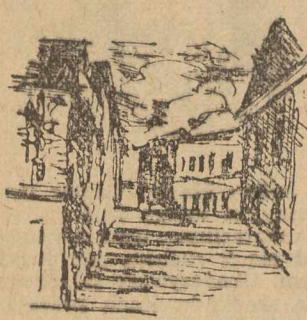
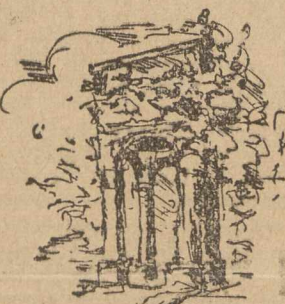
ATARNOWSKIE AZOTY 2

**ATARNOWSKIE
AZOTY** ③

Nr 29—30 (96—97)



wieków TARNOWA



Wielcy Tarnowianie

Hetman Jan Tarnowski — słynny wódz i polityk



JAN TARNOWSKI urodził się w Tarnowie w roku 1488 jako syn kasztelana krakowskiego Jana Amora i Barbary z Rożnowskich, wywodzącej się z najwyższej warstwy oligarchii magnackiej. Młode lata spędził na dworach wielkich i królewskim, a następnie udał się w wieloletnią podróż, zwiedzając w jej trakcie wszystkie niemal kraje Europy.

Po powrocie do kraju szybko wspiął się Tarnowski po szczeblach dygnitarskiej kariery, którą ułatwiała mu pochodzenie i ogromne dobra, odziedziczone po wcześniej zmarłym ojcu i stawiające go w rzędzie największych możnowładców, a także niewątpliwie własny jego wybitny talent. Otrzymuje kolejno urzędy: kasztelana wojnickiego, wojewody ruskiego, wreszcie hetmana wielkiego koronnego, a w końcu osiąga najwyższą po królewskiej godności świecką w państwie polskim: zostaje kasztelanem krakowskim.

Jan Tarnowski odegrał poważną rolę w życiu politycznym państwa polskiego jako jeden z czołowych przywódców oligarchii magnackiej. Był przy tym znakomitym wodzem, stosującym nowoczesne zasady taktyki wojennej — napisał zresztą specjalne dzieło z tej dziedziny, wydrukowane w Tarnowie w r. 1558. W roku 1531 od-

niósł głośne zwycięstwo pod Obertynem nad kilkakrotnie liczniejszym wojskiem hospodara wołoskiego. Tarnowski był przy tym człowiekiem rozległej wiedzy i dużej kultury — był to prawdziwy reprezentant ówczesnej epoki Odrodzenia, którą cechował nawrót do najlepszych wzorów dóbr duchowych przeszłości.

Nie można zapominać, że hetman Tarnowski był przedstawicielem ówczesnego możnowładztwa, dyktującego w praktyce kierunki ekspansywnej polityki zewnętrznej oraz polityki wewnętrznej Rzeczypospolitej magnacko-szlacheckiej. Szeroko ciągnęły się jego włości, w których pracowały tysiące pańszczyźnianych chłopów, a stosowany wobec nich ucisk nie był z pewnością mniejszy, aniżeli w innych magnackich dobrach. Postać Tarnowskiego i jego działalności nie można jednak traktować w oderwaniu od epoki, która warunkowała taki a nie inny układ społeczno-polityczny.

Niemalże zasługi położył Jan Tarnowski dla miasta będącego gniazdem rodowym, a przy tym kluczem jego rozległych posiadłości, dla Tarnowa. Dbał bardzo o rozwój Tarnowa i dostatek jego mieszkańców. Dał im liczne nadania, a także uzyskał dla nich szereg przywilejów królewskich. Wspomnieć tu należy przede wszystkim o hojnej fundacji Tarnowskiego z r. 1559 na rzecz tutejszej szkoły, która dała początek świetności tarnowskiej akademii, uczelni wybiegającej swym oddziaływaniem daleko poza Tarnów. Osobiście też opracował hetman instrukcję porządkową dla mieszczan tarnowskich, mającą przyczynić się do podniesienia stanu bezpieczeństwa miasta.

Hetman Jan Tarnowski zmarł w Wiewiórcu 16 maja 1581 roku w wieku 73 lat.

Gen. Józef Bem — bohater trzech narodów symbol walki „Za wolność Waszą i naszą”



Józef Bem urodził się w Tarnowie, w kamienicy przy placu zwanym Burkiem w r. 1794. Po ukończeniu szkoły kadetów, młody pułkownik bierze udział w powstaniu listopadowym, a po jego upadku udaje się na emigrację. W okresie Wiosny Ludów, kiedy wybuchła rewolucja w Wiedniu, Bem był naczelnym dowódcą obrony miasta przed wojskami marszałka Windischgrätz.

Po kapitulacji Wiednia gen. Bem ucieka na Węgry. Tam

oddaje się do dyspozycji bohaterów armii powstańczej, w szeregach której walczyło już wielu Polaków. Naczelnik powstania węgierskiego Lajos Kossuth powierzył Bemowi dowództwo nad armią siedmiogrodzką.

Historycy węgierscy, porównując Bema z Napoleonem, dają pierwszeństwo naszemu rodakowi. Wielki wódz Francuzów Napoleon chwali się przede wszystkim swoją kampanią włoską. I rzeczywiście, w przeciągu dni czterdziestu stoczył w niej siedem bitew i wszystkie były dla niego zwycięskie. Napoleon miał przeciwko sobie jednak rzadko silniejszego nieprzyjaciela i walczył tylko z Austriakami i Włochami — niezbyt bitnymi żołnierzami.

Tymczasem Bem posiadał 12 tys. żołnierzy i ani jednej armaty. Gdyż nie można uznać za armię czterech działek zrobionych przez wiejskiego kowala z wydrążonych pni drzewa i obitych obreczą żelazną. Przeciwnie Bemowi stoi w Siedmiogrodzie 60 tysięcy Austriaków, kilkanaście tysięcy broniących się Sásów, ponad 10 tys. band wołoskich, a u bram Siedmiogrodu rosyjski generał Paszkiewicz prowadzi 120 tys. wborowego żołnierza.

Mogą więc Węgrzy pisać o Bemie, że był wspaniałym

Każde miasto, każda pięćdziesiątka ziemi ma swych dzielnych, zasłużonych synów, którzy działaniem zapisali swe nazwiska na kartach historii wyraźniej niż inni. Ma ich również wprawie 700-letnich swych dziejach Tarnów i ziemia tarnowska. Spośród wielu wybraliśmy tylko kilka postaci, przypominając ich dzieła naszym Czytelnikom.

REDAKCJA

dowódcą, jeżeli mimo tej przewagi się zwyciężał. Piarsze i pamiętnikarze węgierscy dają przykłady osobistej odwagi Bema. Np. tzw. „najcudowniejszy rozkaz w historii wojen”. Otóż w czasie jednej z bitew Bem oraz jego osobisty adiutant znany węgierski poeta Sándor Petőfi stojąc na wzgórku zauważyli z przerażeniem, że lewe i prawe skrzydło ich wojsk zaczyna się załamywać i pojedynczy żołnierze zaczynają uciekać. I wówczas Bem wydał ten swój „najcudowniejszy rozkaz”. A brzmi on bardzo prosto: „Sándor ty na lewo, ja na prawe skrzydło, musimy im pomóc”!

Po kampanii siedmiogrodzkiej Bem zostaje naczelnym dowódcą armii powstańczej. Niestety, jest już za późno. Powstanie chyli się ku upadkowi. Bem już tylko ostaniamy odwrót. Gen. Józef Bem oraz drugi Polak pułkownik Antoni Ilnicki, to dwaj ostatni żołnierze tego powstania, którzy przeszli most na Dunaju w drodze do Turcji. Turcy

Julian Maciej Goslar — rewolucjonista, działacz narodowy i społeczny



Julian Maciej Goslar urodzony 24 lutego 1820 r., syn mandatarjusza, wcześniej związał się z ruchem rewolucyjnym. Ukończywszy szkołę niższą w Wadowicach przeniósł się do Tarnowa, gdzie rozpoczął naukę w gimnazjum. Osierocony przez ojca, szybko poznał co to trojka o chleb, gdyż musiał utrzymywać się z udzielania korepetycji.

Młodość Goslarsa przypadła na lata po powstaniu listopadowym, kiedy w Galicji podejmowano szereg dalszych prób akcji wolnościowej, a wśród młodzieży akademickiej i gimnazjalnej rozprzestrzeniały się szeroko idee walki o wyzwolenie narodu oraz równość społeczną. Jednym z czołowych środowisk rewolucyjnych z tego okresu był Tarnów, przez który przebiegały nici wielu organizacji konspiracyjnych, jak Stowarzyszenie Ludu Polskiego, Powszechnej Konfederacji Narodu Polskiego czy później Sprzysiężenia Demokratów Polskich.

W gimnazjum tarnowskim rozwinął też wśród kolegów ożywioną działalność młody Julian Goslar. Zorganizował on kółko samokształceniowe, gdzie jednak omawiano również palące kwestie społeczne oraz czytano zakazane przez Austriaków książki. Wydalony w roku 1839 za tę działalność z tarnowskiego gimnazjum, z równoczesnym zakazem wstępu do innych szkół galicyjskich, zaczął pracować jako nauczyciel prywatny na dworach galicyjskich.

Przenosząc się z miejsca na miejsce poznał dobrze stosunki panujące na wsi galicyj-

skiej, jej konflikty społeczne i feudalny wyzysk.

Z początkiem r. 1845 Goslar zetknął się z przywódcą radykalnego skrzydła spisku Edwardem Dembowskim. Od tego momentu współpracował z nim ściśle prowadząc agitację wśród chłopstwa, celem zaznajomienia go z hasłami obozu postępu. Opracował odezwę do włościan, krążącą w licznych odpisach oraz głoszoną przez emisariuszy. Odezwą łączyła w sobie hasła narodowe i społeczne, wzywając do walki zarówno przeciw zaborcy, jak i przeciw nierówności społecznej i pańszczyźnie, a przywołując przykłady rażącej niesprawiedliwości socjalnej wołała do chłopów „Uprawiać zboże dla wszystkich, a sami go nie jecie”!

Również sam Goslar, często w przebraniu chłopskim, przemierzał Galicję od Podhala aż po Przemyśl, uświadamiając włościan i głosząc hasła swej odezwy. Ścigany przez policję, schronił się (na polecenie Dembowskiego), na Słowację, lecz z początkiem roku 1846, w związku z przygotowaniami do wybuchu powstania narodowego, powrócił do kraju i znowu podjął agitację wśród chłopów w Sankockiem.

Hasła rewolucyjne nie zdołały jednak jeszcze opanować szerokiej masy i przygotować gruntu do powstania. Akcja powstańcza w r. 1846 zakończyła się niepowodzeniem. Sam zaś Goslar w przeddzień wybuchu został ujęty we wsi Haczów i odesłany do więzienia we Lwowie. Proces sądowy zakończył się wyrokiem śmierci, złagodzonym następnie na 18 lat ciężkiej katorżnicy. Wyroki Wiosny Ludów 1848 roku wzwzłowiły go z więzienia w Sankocku na Morawach. Jesienią tego roku walczył jako oficer rewolucji wiedeńskiej w otoczeniu jej przywódcy gen. Bema, ale upadek powstania przyniósł mu kolejny wyrok więzienia. Uwolniony po roku wskutek amnestii, włączył się natychmiast ponownie w nurt międzynarodowego spisku rewolucyjnego, z Kossuthem, Mazzinim i Her-

cenem na czele i organizował sieć spiskową na terenie Galicji. Po rozszyfrowaniu spisku Goslar raz jeszcze ujęty i sądzony przez Austriaków, skazany został na śmierć i 5 lutego 1852 r. w Wiedniu stracony.

Wśród licznych działaczy ówczesnej konspiracji galicyjskiej wyróżniał się Julian Goslar swymi radykalnymi poglądami, zwłaszcza w kwestii chłopskiej. Poglądy te pozwalały uważać go za jednego z przedstawicieli kierunku utopijnego komunizmu.

Stefan Jaracz — wybitny aktor



Zyją jeszcze ludzie, aktorzy — koledzy, przyjaciele, widzowie, którzy oklaskiwali wielkiego artystę, którzy byli świadkami wielkiego talentu, geniuszu aktorskiego Jaracza.

Deklamacje, śpiew, udział w szkolnych widowiskach były jego pierwszymi popisami aktorskimi i zarazem zapowiedzią wielkiego talentu. Pilnie notują je kroniki szkolne.

Tak rozpoczął swą karierę aktorską **Stefan Jaracz** — jeden z najwybitniejszych i najbardziej interesujących postaci polskiego teatru, jeden z czołowych reprezentantów dynamicznych sił postępu w polskim życiu teatralnym.

Urodził się 24 grudnia 1833 roku w Zukowicach Starych w rodzinie wiejskiego nauczyciela. Niedługo po urodzeniu się Stefana rodzice zamieszkali w Krzyżu (dziś dzielnica Tarnowa). W Tarnowie, Bochni i Jasle chodził do szkoły. Później, krótko zresztą, studiował na Uniwersytecie Krakowskim. W nauce przeszkadza mu jednak teatr. Chodzi Jaracz na każde interesujące przedstawienie, teatr porzywa go i fascynuje. Szybko podejmuje decyzję — „zostanę aktorem”. Pierwszą szkołą aktorską dla Jaracza stał się krakowski Teatr Ludowy. Tu zgłębiał tajniki sztuki aktorskiej, grał swe pierwsze skromne role.

Z Krakowa przenosi się do Poznania, później Łodzi, gdzie

pracuje pod kierownictwem A. Zelwerowicza, wreszcie w 1911 roku zaczyna grać w Warszawie, odnosząc pierwsze poważniejsze sukcesy. Już wtedy Jaracz daje się poznać jako ciekawa indywidualność. Charakterystyczne były warunki zewnętrzne aktora. Jaracz nie odznaczał się urodą, był mały, głos miał niski, nieładny i w dodatku chrapliwy. Warunki te nie stanęły jednak na przeszkodzie wielkiemu talentowi. W czasie I wojny światowej Jaracz przebywał na przymusowym zesłaniu w Rosji. Gra w teatrach polskich Moskwy i Kijowa.

Lata międzywojenne dla Jaracza to kres największych sukcesów aktorskich. Wielkie umiejętności i talent, dojrzałość sceniczna, zyskują mu powodzenie u publiczności i uznanie krytyków. Stworzył on typ dobrego i nieśmiałego człowieka, który był najbardziej ludzką kreacją. Właśnie to człowieczeństwo, które Jaracz umiał pokazać było najważniejszym elementem jego twórczości.

Pracuje również w radiu. Właśnie Jaracz jest pionierem i twórcą teatru radiowego („Zegarek” Szaniawskiego, „Wielki Testament” — Villena). Lata międzywojenne to również początki filmu polskiego. I w nim stwarza aktor wybitne postaci (Cezary Baryka w „Przedwiośnie”, Napoleon w „Panu Walewskim” i „Panu Tadeuszu”).

Odwiedza również niejednokrotnie Tarnów. Nie tylko prywatnie. Dla tarnowskiej publiczności wspólnie ze Stanisławą Perzanowską w „Zamachu” Sonina. Być może pamiętają tę wizytę jeszcze nieeliczni z tarnowian. Niestety wybuch II wojny światowej (więzienie, Oświęcim) przerywa i jak się później okaże, kończy pracę aktora. Niedługo po wyzwoleniu, 11 sierpnia 1945 r. umiera w Otwocku pod Warszawą.

Stanisław Anioł — działacz komunista



Urodził się w 1898 r. we wsi Czyżów pow. Dąbrowa Tarnowska w rodzinie wyrobnika rolnego. W Niecieczy ukończył 6 klas szkoły powszechnej. Na tyle stać było rodziny. Brak pieniędzy uniemożliwił dalszą naukę. A marzyła mu się szkoła rzeźbiarska w Zakopanem. Młody Stanisław poszedł do pracy przy regulacji Dunajca.

Krótko jednak pracował, bo w 1916 roku powołano go do wojska. Walczył na froncie włoskim. Ciężkie zapalenie płuc jakie przechodził rujnowało jego zdrowie. Odąd wielokrotnie musi przebywać w sanatoriach i szpitalach. W efekcie wraca z wojny w 1917 roku jako inwalida.

Dość wcześnie zainteresowała go gospodarka, stosunki społeczne, polityka. W roku 1921 nawiązuje pierwsze kontakty z KPP i Niezależną Partią Chłopską. Zdaje egzamin i otrzymuje dyplom mistrza

stolarskiego oraz kartę przemysłową. Parę lat później w 1928 r. zaczyna pracować przy budujących się Zakładach Azotowych w Mościcach, w fabryce którą wiele lat później przyjdzie mu kierować.

W 1939 r. Stanisław Anioł przenosi się do Lwowa. Stamtąd wyjeżdża głęboko w głąb ZSRR. Jest wojna. W lutym 1942 r. Stanisław Anioł powołany zostaje do wojska — armii Andersa. Dzieli jej los. Przez Persję, Irak, Palestynę dostaje się do Egiptu, a stąd do Włoch. Tam bierze udział w działaniach już drugiej w swym życiu wojny.

Już w 1945 r. chce wracać do walczącego kraju. Zostaje jednak przeniesiony do obozu repatriacyjnego pod Neapol. Tam wspólnie z towarzyszami walki wydaje tygodnik dla żołnierzy, prowadzi działalność polityczną, kulturalną, oświatową. I wreszcie po długiej tułaczce 15 grudnia 1945 r. wraca do kraju i Tarnowa.

Przystępuje do pracy. Najpierw w Komitecie Powiatowym PPR, następnie od 1946 r. w Zakładach w Mościcach. Nadchodzi rok 1948. Stanisław Anioł zostaje dyrektorem naczelnym Zakładów Azotowych. Pod jego kierownictwem Zakłady uzyskują coraz lepsze wyniki produkcyjne. Później inicjatywą doprowadza do budowy pięknej i tak bardzo potrzebnej szkoły, dziś noszącej jego imię. Tylko trzy lata pełni tę odpowiedzialną funkcję. Przerywa ją w 1951 roku śmierć.

W CIĄGU minionych lat Tarnów był miastem wzmożonego rozwoju gospodarczego, a czynnikiem miastotwórczym był jego wielki przemysł. Przemysł Tarnowa jest różnorodny i daje roczną produkcję rzędu 7 miliardów złotych. W Tarnowie i powiecie zatrudnionych jest poza rolnictwem 48 tys. ludzi.

Ten dynamiczny rozwój gospodarczy miasta nastąpił pod wpływem inwestycji. Tylko w latach 1961 — 1965 inwestycje produkcyjne pochłonięły 5.070 mln zł. Gros tych inwestycji przeznaczony było na rozbudowę Zakładów Azotowych, dzięki czemu Tarnów stał się miastem wielkiej chemii. Bieżąca pięcioletnia w zakresie inwestycji produkcyjnych, wyraża się na kładami w kwocie 5.395 mln zł, a zatem nastąpił wzrost w stosunku do ubiegłej pięcioletki o 6,4 proc. I znów głównym miejscem inwestowania są Zakłady Azotowe im. F. Dzierżyńskiego. Jednocześnie nastąpi rozbudowa Zakładów Mechanicznych, Fabryki Silników Elektrycznych „Tamel”, Niedomickich Zakładów Celulozy, Zakładów Ceramiki Budowlanej w Woli Rzędzińskiej, Zakładów Mięsnych. Ważną inwestycją będzie budowa Państwowej Huty Szkła kosztem 140 mln zł. Zatrudnienie w przemyśle miasta Tarnowa wzrosło ogółem o 7,3 tys. pracowników, w tym w Zakładach Azotowych o około 4 tysiące. W związku z tym nastąpi dalszy rozwój miasta, a ludność wzrosnie z 78 tys. mieszkańców w roku 1965 do około 90 tys. mieszkańców w 1970 r. Dynamiczny rozwój przemysłu wymaga realizacji niezbędnych inwestycji towarzyszących, które z jednej strony gwarantowałyby prawidłową działalność przemysłu, z drugiej zapewniłyby minimum potrzeb mieszkaniowych dla mieszkańców miasta Tarnowa w tym zakresie. Warunki te nie zostały dotychczas w zasadzie spełnione. Stąd starania posłów ziemi tarnowskiej, władz wojewódzkich i miejscowych

szły w kierunku uzyskania niezbędnych środków na inwestycje o charakterze komunalnym. Starania te zostały uwieńczone pełnym sukcesem i Tarnów na mocy uchwały KERM Nr 165/65 z dnia 14 czerwca 1966 r. otrzymał na te cele w latach 1966 — 1970 środki w kwocie 609,4 mln zł, w tym z planu centralnego 207,8 mln i z planu terenowego 401,6 mln złotych.

NA CO WYDAJE SIĘ TE ŚRODKI?

Problemem nr 1 jest sytuacja mieszkaniowa, której nie rozwiązaliśmy do końca, tym niemniej nastąpi w tym zakresie wyraźna poprawa. Wskaźnik zagęszczenia w Tarnowie wyniósł w roku 1965 1,63 osób na izbę i jest wyższy od średniej w skali województwa. W dodatku nastąpi wzrost ludności miejskiej o 12.000 osób do roku 1970. Plan budownictwa mieszkaniowego wg. omawianej uchwały wyraża się cyfrą 9.166 izb, w tym: budownictwo rad narodowych — 2075 izb, budownictwo resortowe i zakładowe — 3755 izb, budownictwo spółdzielcze powszechne — 3336 izb.

Budownictwo mieszkaniowe resortowe obejmuje 3.075 izb z czego 2.665 izb dla załogi Zakładów Azotowych i 410 izb dla załóg podlegających MPC (Zakłady Mechaniczne i Fabryka Silników Elektrycznych „Tamel”). Budownictwo mieszkaniowe zakładowe obejmuje 680 izb. Nakłady na budownictwo mieszkaniowe dla Zakładów Azotowych wynoszą 89 mln zł, przy czym w uchwale określono, że 65 proc. z tego będzie przeznaczane na budownictwo resortowe spół-

dzielcze. Plan ten nie zaspokaja pełnych potrzeb w tym zakresie. Kierowano się jednak przy ustalaniu programu możliwościami finansowymi w ramach planu 1966 — 1970. Dla informacji finansowych

AWANS MIASTA

należy podać, że dla pełnego zaspokojenia potrzeb w tych latach potrzeba 14.500 izb, tym niemniej plan jaki założono jest o wiele wyższy od pierwotnego. Dla zaspokojenia potrzeb Zakładów Azotowych przewiduje się realizację hotelu robotni-

Mgr Stanisław Gębala sekretarz ds. ekonomicznych Komitetu Powiatowego PZPR w Tarnowie

czego na 300 miejsc nakładem 8 mln złotych. W latach 1967 — 1969 hotel otrzyma również Tarnowskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Ogólnego. W ZAKRESIE GOSPODARKI KOMUNALNEJ

Główne założenia w tej dziedzinie sprowadzają się do rozbudowy sieci wodociągowej, budowa kanalizacji, budowa oczyszczalni ścieków. Są to ważne przedsięwzięcia, których realizacja jest bardzo pilna. W Tarnowie tylko 52 tys. mieszkańców korzysta z urządzeń wodociagowych, a 42 tys. mieszkańców z urządzeń kanalizacyjnych. Trzeba wymienić stare zużyte już rurociągi wodne i przewody kanalizacyjne. Dostępnie często awarie i przerwy w dostawie

wody to rezultat wyeksploatowania tych urządzeń. Ponadto dotychczasowa sieć wodociągowa nie jest w stanie w pełni zabezpieczyć miasta w wodę. Istotny problem dla miasta stanowią ścieki, szczególnie ścieki fabryczne. Zakłady płacą kary za zaturowanie wód w Dunajcu i Białej.

Najgorsze jednak jest to, że powodują nieodwracalne szkody niszcząc życie biologiczne w rzekach, oraz uniemożliwiają urządzenie kąpielisk dla mieszkańców.

Nakłady na kanalizację i wodociągi wyniosą w latach 1966 do 1970 55,2 mln zł.

Na budowę oczyszczalni ścieków w latach 1968 do 1970 przewiduje się 14 mln zł, ukończenie budowy nastąpi po roku 1970, wartość kosztorysowa powyższego zamierzenia wynosi 50 mln zł.

CO Z ULICAMI?

Tarnów posiada 161 km ulic w nie najlepszym stanie. Poprawa sytuacji na tym odcinku wymagać będzie środków i wiele wysiłków. Na ten problem muszą inaczej popatrzeć użytkownicy, a więc zarządcy pracy, bowiem środki rad narodowych są tu niewielkie. W ramach uchwały KERM otrzymaliśmy pewne środki i tak: realizowana będzie budowa ulicy Dzierżyńskiego, łącznie z mostem na

Białej. Wartość kosztorysowa tej inwestycji wyniesie 35 mln zł. Na rozpoczęcie tej inwestycji w bieżącej pięcioletce przeznaczona jest kwota 15 mln., pozostałe nakłady zostaną poniesione po roku 1970. Przebudowana zostanie ulica Kochanowskiego i Głowackiego, nakładem 5 mln zł. Tyle środków na te cele przewiduje się w uchwale. Oczywiście potrzeby są dużo większe. Ale uważamy, że ulicami dojazdowymi do zakładów pracy winny się zająć wzorem Zakładów Azotowych i Mechanicznych pozostałe zakłady pracy. Duże znaczenie miałyby dla miasta budowa obwodnicy, ale rzecz jest nadal w sferze dyskusji. Obok środków na budowę ulic otrzymaliśmy 96,5 mln. na zakup tabory dla PKS. Ponadto w latach 1969—1970 wybudowany zostanie dworzec dla PKS na kładem 12 mln zł. Obecny, obok dworca PKP jest ciasny, a ponadto stwarza niebezpieczeństwo dla pieszych w tym rejonie. Ukończona zostanie budowa zajezdni autobusów dla MPK. W ramach resortu komunikacji rozbudowywane są aktualnie stacje kolejowe „Tarnów Główny” nakładem 69,9 mln zł. i „Tarnów Filia” nakładem 75,5 mln zł.

INNE INWESTYCJE

Tarnów otrzyma dom towarowy kosztem 3 mln zł., który jest lokalizowany u zbiegu ulic Powstańców Warszawy i Kościuszki. Przewiduje się budowę siedziby powiatowej stacji sanitarno-epidemiologicznej kosztem 3 mln zł. oraz ukończenie budowy zapasowego źródła energii elektrycznej w szpitalu miejskim kosztem 4,8 mln zł. W dziedzinie kultury i oświaty planuje się budowę warsztatu dla Szkół Zawodowej przy Zakładach Azotowych, zakończenie budowy domu kultury z kinem na osiedlu Tarnów-Swierzków. Nastąpi rozbudowa zaplecza dla teatru im. Ludwika Solskiego.

Tyle spraw rozwiązuje uchwała KERM. Niezależnie od wymienionych prowadzone będą różne lokalne inwestycje. Pożyteczną inicjatywę podjęła ostatnio załoga Zakładów Mechanicznych rozpoczynając budowę szkoły przyzakładowej z własnych środków, w tym część w czynienie społecznym. Podobną inicjatywę budowy przedszkola podjęła załoga Zakładów Azotowych. Trzeba, by pozostałe zakłady poszły w ich ślady.

W Tarnowie trzeba wykonać jeszcze dużo prac zmierzających do uporządkowania i upiększenia miasta. Chodzi o wygląd estetyczny domów, ogrodów, zieleńców itp. I tu jest szerokie pole do działania komitetów blokowych, rad zakładowych. Szerzy zakładowe podjęło się budowy placów zabaw dla dzieci, ale to wszystko jest za mało.

Po pierwsze, dolożyć trzeba wszelkich starań, aby zabezpieczyć realizację tych środków, a po drugie trzeba dać dowód gospodarności i wyrobienia obywatelskiego. Olszymie znaczenie nabiera teraz problem czynów społecznych. Na tym odcinku organizacje partyjne, związkowe i inne muszą zdać egzamin jako ogólna mobilizacyjne i organizatorskie. Jest też inny aspekt tej uchwały.

Tarnów przeżywał będzie kolejny etap rozwoju jako okręg przemysłowy. W numerze 10 „Polityki” z dnia 5 marca 1966 r. w artykule Aleksandra Perzyńskiego pt. „Współczynnik wyobraźni”, Tarnów jest przewidziany jako przyszły samodzielny okręg przemysłowy. Jest to na razie etap dyskusji wśród ekonomistów i demografów, ale wszystko wskazuje na realizację tych koncepcji. Chcąc jednak doczekać się ich urzeczywistnienia, musimy z całą odpowiedzialnością i oddaniem realizować zadania dnia dzisiejszego.

Mgr Zygmunt Ruta

Zagadnienie rozwoju szkolnictwa w Tarnowie nie doczekało się dotąd osobnego wydawnictwa, omawiającego historię poszczególnych szkół podstawowych i średnich na przestrzeni dziejów. Duże zainteresowanie społeczeństwa sprawami wychowania i nauczania spowodowała konieczność napisania niniejszego artykułu, który jest próbą wypełnienia tej luki.

Najstarszą szkołą na terenie miasta jest I Liceum Ogólnokształcące szkolne. Dowodem nie tylko wczesnego powstania — sięga swymi początkami XIV w.

Rozwój rzemiosła, handlu, jak i organizacji miejskiej czy kościelnej, łączy się z zapotrzebowaniem na wykształcenie szkolne. Dowodem nie tylko wczesnego powstania szkoły tarnowskiej, ale i jej roli w mieście, są wczesne i liczne zapisy tarnowian w Akademii Krakowskiej. Listę studentów tarnowskich na tej uczelni otwiera Maciej, syn Jana z Tarnowa, wpisany — jako pierwszy student — w ogóle — w roku 1400. Ogółem w XV w. zapisało się 60 tarnowian, z czego na lata 1400—1421 przypada 16 studentów.

W Tarnowie stanowisko kierownika miejscowej szkoły spoczywa w r. 1491 w ręku bakałarza sztuk wyzwolonych Akademii Krakowskiej. Szkoła tarnowska przez osobę nauczyciela powiązana była z Akademią Krakowską już w drugiej, a być może w pierwszej połowie XV w. Przez cały wiek XVI stali na jej czele magistrzy Akademii Krakowskiej. Sprawując nad szkołą patronat kapituła kolegiaty i rada miejska w ciągu XVII—XVIII w. wielokrotnie zwracały się do Uniwersytetu z prośbą o przysłanie nauczycieli.

Wysoki poziom uzyskała szkoła dzięki fundacjom hetmana Jana Tarnowskiego z r. 1559, zapisowi księdza Marcina Łyczki oraz fundacjom późniejszym. Jan Tarnowski wydał w r. 1559 akt fundacyjny dla szkoły, w którym poleca, aby jej rektor był zawsze promowany w sztukach i miał do pomocy dwu nauczycieli. Dla zabezpieczenia warunków materialnych nauczyciela przeznaczony Tarnowski „na jego lepsze uposażenie dwie dziesięciny snopowe... jedną na folwarku Barowie, drugą na folwarku Nagoszyn”. Duże znaczenie dla rozwoju szkoły miała także fundacja prepozyta kolegiaty tarnowskiej Marcina Łyczki.

W roku 1578 utworzył on fundusz stypendialny w kwocie 1000 złotych polskich, od którego odsetki w wysokości 50 złotych polskich rocznie przeznaczone były na utrzymanie trzech studentów w Akademii Krakowskiej. Dwaj stypendyści mieli pochodzić z Tarnowa, trzeci zaś z rodziny Łyczki. Jego fundacja miała nie tylko dać oparcie materialne studentom, ale i zabezpieczyć szkole stały, nieprzerwany dopływ kwalifikowanych nauczycieli.

Na uposażenie nauczycieli tarnowskich składały się różne dochody. Rektor szkoły pobierał od 1555 r. pensję od rady miejskiej w wysokości 4 grzywien rocznie (w r. 1643 kapituła kolegiaty uchwaliła, że owe cztery grzywny, mają być przeznaczone na naprawę budynku szkolnego). Za pisarstwo miejskie otrzymywał rektor szkoły 30 groszy kwartalnie. Mieszkańcy tarnowskiej doceniali wysiłek nauczyciela i dlatego zwolnili go od wszelkich ciężarów na rzecz miasta. Stalym dochodem kierownika był tzw. kuzubalec składany przez Żydów w wysokości 84 złotych polskich rocznie.

Młodzież szkoły tarnowskiej rekrutowała się niemal wyłącznie ze środowiska mieszczańskiego, choć nie jest wykluczone, że uczęszczali do niej synowie mniej zamożnej szlachty.

Zachowane źródła rzucają nieco światła na kwalifikacje rektorów tarnowskich. Jak już wspominaliśmy byli oni wychowankami Akademii Krakowskiej. Pierwszymi kierownikami szkoły tarnowskiej pod koniec XV w. są Mikołaj Szafrańiec i Jan z Ostrowa — obaj bakałarze sztuk wyzwolonych. W roku 1514 na stanowisku rektorskim spotykamy Bartłomieja, także bakałarza Akademii Krakowskiej. Bar-

dziej znanym rektorem szkoły w XVI wieku jest Paweł Łącki, który przeniósł się później na służbę dworską do Krzysztofa Tarnowskiego.

Następnym rektorem był nie wymieniony z nazwiska Andrzej N., występujący w źródłach po raz ostatni w 1572 roku. W roku 1588 szkoła posiada nowego kierownika, Alberta

Z dziejów szkolnictwa

Gromicjusza. Na początku XVII w. na stanowisku kierownika szkoły pracował Jan Cwikliński, bakałarz sztuk wyzwolonych, syn burmistrza tarnowskiego. Następnym z kolei, znanym rektorem w I połowie XVII wieku jest Kasper Łącki.

Po jego ustąpieniu źródła milczą o następnych rektorach. Dopiero w XVIII wieku lista rektorów jest pełniejsza. Z metryki chrztu za lata 1689—1715 dowiadujemy się, że w 1698 roku szkołą kierował Stefan Wierzbicki, doktor filozofii. Na początku XVIII wieku dyrektorem szkoły jest Kazimierz Brzeski.

W latach 1721—1727 kieruje szkołą Maciej Włochowski, jego następcą jest Jacek Pietrzeniec (1727—1729). Po nim kolejno kierownikami byli: Józef Borkowski (1729—1733), Jakub Mołęcki (1734—1739), Maciej Pieklikiewicz (1739—1741), Maciej Trajanowicz (1741—1745) oraz Bonawentura Sroczynski (1754 r.). Wymienieni wyżej dyrektorzy szkoły tarnowskiej posiadali tytuły bakałarza lub magistra filozofii Akademii Krakowskiej.

Ukoronowaniem długotrwałych związków Tarnowa z Akademią Krakowską było przekształcenie szkoły tarnowskiej na kolonię akademicką przez scholastyka tarnowskiego, Wojciecha Kaszewicza w roku 1753. Program nauczania i podstawy materialne kolonii określił fundator w testamentie pisząc: „...daje na fundację kolonii... dwadzieścia tysięcy złotych polskich... aby był dyrektorem, który będzie uczył retoryki, dalej profesor poetyki i profesor gramatyki...”. Opiekę nad kolonią w zakresie personalnym, naukowo-dydaktycznym i materialnym ma sprawować Akademia Krakowska.

Po śmierci W. Kaszewicza testament został zatwierdzony przez biskupa krakowskiego Andrzeja Załuskiego. Władze Akademii Krakowskiej skierowały w roku 1756 do kolonii tarnowskiej pierwszy zespół nauczycieli w składzie: mgr Franciszek Ksawery Pochorecki — dyrektor i profesor retoryki, mgr Stanisław Petulski — prof. poetyki, mgr Józef Irlicki — prof. gramatyki. Odtań systematycznie, co trzy lata — zgodnie z przepisami — Uniwersytet wysyłał do Tarnowa dyrektora i nauczycieli (przeważnie absolwentów Wydziału Filozoficznego).

Fundacja kaszewiczowska została zatwierdzona urzędowo przez biskupa krakowskiego Kajetana Sołtyka w roku 1760. Siedzibą kolonii tarnowskiej i mieszkaniem rektora była tzw. kamienica Mikołajowska, będąca według J. Dutkiewicza „na pograniczu dwóch stylów, gotyckiego i renesansowego”. W roku 1772 po I rozbiórce Polski, Tarnów znalazł się w granicach monarchii austriackiej. Zabór nie pociągnął za sobą, prawie żadnych zmian w życiu kolonii.

Dopiero w roku 1780 kapituła kolegiaty tarnowskiej przejęła z rąk Akademii Krakowskiej protektorat i nadzór nad kolonią akademicką w Tarnowie. W cztery lata później kolonię zamieniono na państwowe gimnazjum.

W roku 1784 (na mocy dekretu nadwornego z 11 grudnia 1783 roku) austriackie władze szkolne pozostawiły w Galicji tylko 6 szkół średnich. Kolonia akademicka w Tarnowie miała być przeniesiona do Bochni i przejęta przez państwo. Po-

stanowienie dekretu o otwarciu gimnazjum w Bochni nie zostało jednak zrealizowane.

Dzięki staraniom magistratu tarnowskiego i księcia Sanguski, władze austriackie zgodziły się na pozostawienie gimnazjum w Tarnowie. Otrzymało ono taką samą organizację, jaką posiadały wszystkie gimnazja austriackie, które od reformy Gracjana Marxa z roku 1775 dzieliły się na pięć klas, a mianowicie na trzy gramatykalne i dwie humaniorów.

Program nauczania obejmował następujące przedmioty: religię, łacinę, grekę, geografie, historię, matematykę, przyrodę, poetykę, retorykę i język niemiecki. Językiem wykładowym w klasach gramatykalnych, zgodnie z zarządzeniami władz austriackich, miał być język niemiecki, natomiast w humaniorach, język łaciński. Nadzór nad szkołą spełniał czynnik administracyjno-polityczny, tj. Gubernium poprzez ustanowionego dla gimnazjum dyrektora, który był starostą obwodu (aż do 1848 roku).

Starosta był dyrektorem nominalnym, pełniącym swoje obowiązki z urzędu, natomiast bezpośrednim, pedagogicznym zwierzchnikiem gimnazjum był prefekt. Profesorowie gimnazjum tarnowskiego częściowo zostali mianowani, częściowo przeniesieni z innych zakładów średnich w Galicji.

W pierwszych latach istnienia szkoły przewagę w gronie profesorskim mieli Polacy. Później personel nauczający rekrutował się wyłącznie z cudzoziemców, którzy w całej pełni realizowali politykę rządu austriackiego wobec społeczeństwa polskiego w Galicji. W roku 1810 gimnazjum tarnowskie przekształcono na sześcioklasowe. W roku 1816 wprowadzono do tego zakładu szkolnego nowy przedmiot nauczania, a mianowicie naukę rolnictwa. Program nauczania tego przedmiotu obejmował wiadomości teoretyczne z fizyki, chemii, fizjologii i mechaniki oraz zagadnienia praktyczne, jak uprawa roli, zbóż, roślin strączkowych i okopowych, hodowla bydła, sadownictwo, pszczelarstwo. Nauczycieli rolnictwa kształcił specjalny Instytut utworzony w roku 1803 w Wiedniu.

W roku 1837 otwarte zostało w Tarnowie dwuletnie studium filozoficzne na wzór istniejącego przy Uniwersytecie Lwowskim oraz w Przemyślu i Tarnopolu, jako przygotowanie do studiów teologicznych, prawnych, zapewne i medycznych. Program nauki zakładu filozoficznego obejmował następujące przedmioty: religię, matematykę, łacinę i przyrodę (I rok), religię, metafizykę, fizykę i historię powszechną (II rok). W roku 1848/49, w związku z nową organizacją i ustrojem gimnazjów austriackich, wcielono instytut filozoficzny do gimnazjum tarnowskiego, które stało się odtąd ośmioklasowe. Od roku 1867 językiem wykładowym w gimnazjum był język polski. W okresie międzywojennym nastąpiła kolejna reorganizacja tego zakładu szkolnego, zakończona utworzeniem 4-letniego gimnazjum i 2-letniego liceum. W roku 1948 gimnazjum stało się 11-letnią szkołą ogólnokształcącą.

Ciekawą i bogatą przeszłość posiada także podstawowe szkolnictwo Tarnowa. W XVIII wieku obok gimnazjum zorganizowano w naszym mieście szkołę główną (od roku 1805 nazywaną normalną), z której powstała dzisiejsza szkoła podstawowa im. Kopernika. Przy szkole normalnej, stanowiącej stopień przejściowy między szkołą trywialną a gimnazjum, działała w latach 1849—1875 szkoła realna.

(Ciąg)

TARNOWSKIE ABC...

AUTOBUSY czerwienią migają. Tak, mamy w Tarnowie 16 linii autobusowych. Dzienna trasa, jaką objeżdżają wynosi 10 tys. km. W dni robocze przewożą one 70 tys. pasażerów.

113 linii pasażerskich obsługuje PKS, przewożący miesięcznie 850 tys. podróży. Najdłuższa linia sięga do Warszawy. Są również linie zamknięte, np. takie na których PKS dowozi pracowników do zakładów pracy.

Jeździmy także taksówkami. Jest ich około 60. Ciągłe jednak za mało.

BUDOWNICTWO mieszkaniowe. W 1939 roku na 60 tys. mieszkańców przypadało 22 tys. izb mieszkalnych. Przeciętna zagęszczenia — 5,6 osób na izbę. W okresie 20-lecia powojennego wybudowano 14 tys. nowych izb mieszkalnych, 18 tys. wyremontowano. Powstały nowe osiedla — Grabówka, Klikowska, Fredry, Szuskiego, osiedle w Świerczkowie i inne.

W latach 1966—67 wybuduje się 11 tys. nowych mieszkań. Tytuł „mister uniwersum” bloków mieszkalnych Tarnowa może z pewnością nosić blok wybudowany przez TSM przy ul. Krakowskiej (naprzeciw dworca kolejowego). Blok jest ładny zewnętrznie, legitymuje się również najwyższym standardem. 30 procent domów mieszkalnych Tarnowa ma charakter zabudowań wiejskich — spotyka się domy kryte słomą, niskie, parterowe, zabudowania gospodarze np. stodoły, stajnie. Brak jest w nich urządzeń wodno-kanalizacyjnych.

CHCAC ułatwić nauczycielom miasta i powiatu doszkolenie się, władze oświatowe zorganizowały w Tarnowie Zaoczne Studium Nauczycielskie. Czynnici, kwalifikowani nauczyciele od lipca br. mają możliwość specjalizowania się na miejscu w trzech kierunkach: język polski, nauczanie początkowe z wychowaniem przedszkolnym i zajęcia praktyczno-techniczne z plastycznymi.

Przewiduje się w najbliższych latach otwarcie w miejscie likwidowanego Liceum Pedagogicznego, dziennego Studium Nauczycielskiego. Będzie to, obok Państwowej Szkoły Technicznej w Świerczkowie, druga w Tarnowie szkoła półwyspa. Potrzeby tarnowskich szkół w zakresie kadry pedagogicznej są całkowicie zaspokojone.

W szkołach średnich uczy około 450 nauczycieli, w tym w liceach ogólnokształcących ponad 80. Zgodnie z zapotrzebowaniem, najwięcej jest polonistów i matematyków, a najmniej nauczycieli prowadzących zajęcia techniczne i plastyczne.

DZISIEJSZY gród tarnowski posiada 16 mostów i 300 ulic o łącznej długości 161 km. Najdłuższa z nich to Nowodąbrowska, — 5 km, a najkrótsza... Krótka — 54 m. Najlepsze ulice spotkać można w śródmieściu, a najgorsze w dzielnicy Zabłocie. Chodzimy po 118,5 km chodników. Ulice tarnowskie są podzielone na 15 rejonów, w każdym z nich dróżnik czuwa nad stanem „swoich” piętnastu kilometrów.

Kilka ulic Tarnowa zalicza się do przelotowych, a są to: Krakowska, Wałowa, Lwowska, Nowodąbrowska, Klikowska, Niedomicka i Tuchowska. Obecnie są prowadzone prace przy przebudowie ulicy Goldhamera, Krasickiego i Orkana.

22 Lipca zostanie oddany do użytku odcinek ulicy Krakowskiej — „historycznej” już inwestycji miasta.

ELDOM — Przedsiębiorstwo Techniczno-Handlowe Zmechanizowanego Sprzętu Domowego — dokonuje napraw gwarancyjnych i odpłatnych zmechanizowanego sprzętu domowego (lodówki, pralki, odkurzacze, żelazka itp.). Przedsiębiorstwo świadczy usługi dla ludności — mieszkańców Tarnowa, powiatów Dąbrowa Tarnowska i Brzesko.

Chociaż przedsiębiorstwo to istnieje dopiero dwa lata, to jednak wyrobiło sobie dobrą opinię wykonując usługi na najwyższym poziomie. Przerób kwartalny przedsiębiorstwa kształtuje się w wys. ok. 450 tys. zł.

Usługi dla mieszkańców Tarnowa wykonują również członkowie Cechu Rzemiosł Różnych. Cech ten zrzesza w swoich szeregach wszystkie branże rzemieślnicze, jak: metalowców, stolarzy, fryzjerów, optyków, cukierników, krawców i innych. Rzemieślników wykonujących usługi dla ludności jest w Tarnowie 537. Rzemieślnicy ci szkołą w swoich warsztatach 372 uczniów.

FILIE stowarzyszeń centralnych działających w Tarnowie osiągnęły już liczbę 30. Można wśród nich znaleźć: Stowarzyszenie Wolnościowców i Ateistów, ZMS, ZMW, ZBoWiD, Towarzystwo Szkoły Świeckiej, Polski Związek Głuchych i Niewidomych, Związek Rencistów, Związek Breda Sportowego, Związek Hodowców Kanarków — „Canaria”, Powiatowe Koło Hodowców Koni, Polskie Towarzystwo Lekarskie, 10 kół hodowców gołębi pocztowych.

W mieście działają także 24 stowarzyszenia. Te nie są już oddziałami innych, lecz istnieją w oparciu o własne statuty. Trzeba z nich wymienić: Tarnowskie Towarzystwo Polsko-Węgierskie, Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Tarnowskiej, Towarzystwo Miłośników Ogródnictwa, Kluby sportowe, 5 jednostek OSP, 5 kółek rolniczych, Ognisko Krzewienia Kultury Fizycznej — „Iskra” itd.

GÓRA Marcina staje się dla mieszkańców Tarnowa wielkim ośrodkiem wypoczynku. Wartość kosztorysowa wszystkich obiektów Parku Kultury i Wypoczynku oceniana się na ponad 20 mln zł. Park ten budowany jest przy wybitnej pomocy społeczeństwa tarnowskiego. Załogi zakładów pracy podejmują i realizują zobowiązania przy budowie obiektów.

Na rok 1966 planowane nakłady sięgają kwoty 2,7 mln zł, przy dotacji państwa 500 tys. zł. Całkowite zakończenie prac

przy budowie parku planuje się na rok 1970. Na rozległym terenie parku usytuowane zostaną boiska sportowe, baseny kąpielowe, amfiteatr oraz nowoczesny pawilon gastronomiczny.

Postęp prac odbywa się zgodnie z ustalonym harmonogramem i wszystko wskazuje na to, że przy pomocy mieszkańców naszego miasta budowa Parku Kultury i Wypoczynku zostanie ukończona w przewidzianym terminie.

HANDEL tarnowski zajmuje obecnie czołowe miejsce w województwie. Szczególną uwagę zwraca się na modernizację, preselekcję placówek handlowych. Miejski Handel Detaliczny posiada 194 punkty sprzedaży, a Powiatowa Spółdzielnia Spożywców — 136. Roczne obroty kształtują się na wysokości miliarda złotych. Wzrost nastąpił w sieci detalicznej oraz gastronomii. Handel tarnowski realizuje postulaty mieszkańców, koncentrując swoją uwagę na rozbudowę sieci handlowej na peryferiach miasta, w nowoczesnych pawilonach. Po wielu trudnościach handel zdobył potrzebne kredyty na budowę dużego domu towarowego. Budowa rozpocznie się w 1968 r. u zbiegu ulic Kościuszki i Powstańców Warszawy.

INSTYTUT Hydro-Meteorologiczny, oddział w Tarnowie, (tak, jest taki), przeprowadza obserwacje i pomiary ciśnienia atmosferycznego, temperatury, wiatru itp., które są jednym z elementów do sporządzania map synoptycznych i przewidywania pogody Polski południowej. Najwyższą temperaturę w lipcu mieliśmy 5 bm. — 29 stopni C., najniższą zaś 3 lipca — 9 stopni C. Najwyższą ilość opadów zanotował Instytut 14 lipca, 17 milimetrów, średnia roczna dla Tarnowa wynosiła 500 milimetrów.

Najcieplejszym punktem Tarnowa, a prawdopodobnie i Polski (gdyż dotąd Tarnów uważany jest za najcieplejsze miasto Polski) jest południowy stok wzgórza gumniskiego.

JAKKOLWIEK statusu dzielnic Tarnowa nie określają przepisy prawne, to swoje istnienie zawdzięczają one dawnym gminom katastralnym, które przyłączono do miasta lub też po prostu panującym zwyczajom. Tak powstały nazwy Grabówka i Zabłocie. Już po wyznaczeniu granic miasta ulegały trzykrotnym zmianom.

W 1956 r. w organizmie miejskim znalazły się podtarnowskie wsie: Klikowa, Rzędzin, Gumniska, Tarnowiec, Chyszów i Świerczków, w 1957 — Krzyż, zaś w 1959 do Tarnowa przyłączono część Koszyc Wielkich i Zbylitowskiej Góry.

KAŻDEGO dnia mieszkańcy naszego miasta spożywają około 37,9 ton wszelakiego pieczywa, zjadają 3 tony wędlin i tyle samo mięsa. Łącznie mięsa i jego przetworów (konserwy) sprzedaje się dziennie 8,7 tony. Masła tarnowianie używają 1,5 tony, a tłuszczów 1,3 tony. Piwa zaś wypijamy na dzień 160 hektolitrow.

Użytkownicy sieci gazowej potrzebują latem 245 tys. m sześć. gazu na dobę, natomiast zimą — 100 tys. m sześć. Elekrownia tarnowska dostarcza na dobę 1157 megawatogodzin energii elektrycznej, z tego 1 025 mWh pobiera przemysł. Spożycie wody waha się w granicach 20 tys. m sześć. dziennie.

LECZNICTWO nie zaspokaja jeszcze wszystkich potrzeb, mimo że w trosce o ochronę zdrowia mieszkańców Tarnowa, w okresie powojennym skierowane zostały poważne nakłady finansowe na ten cel. Pozwoliły one na rozbudowę i wyposażenie placówek służby zdrowia, wzrost ilości personelu, rozszerzenie opieki lekarskiej i działalności profilaktycznej.

W Tarnowie zatrudnionych jest 116 lekarzy medycyny (w tym 18 stażystów), 32 dentystów oraz 460 osób stanowiących średni personel pomocniczo-lekarski.

Szpital Miejski posiada obecnie 595 łóżek dla dorosłych i 42 dla noworodków.

Miejska Przychodnia Obwodowa — poprzez trzy przychodnie rejonowe — zapewnia ludności opiekę lekarską w podstawowym zakresie. Przy zakładach pracy działa 11 przychodni przemysłowych i 1 szpital (40 łóżek).

LAŻNIA tarnowska poddawana jest obecnie kapitalnemu remontowi. Po tym remoncie przystosowana zostanie do zwiększonych usług. W roku 1968 niezależnie od usług higienicznych świadczyć będzie usługi lecznicze, balneologiczne — zatrudniając wysoko kwalifikowanych pracowników.

Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej zarządza również hotelami, których w Tarnowie jest dwa (dysponują 121 miejscami). W roku 1967 ilość miejsc hotelowych wzrosła o dalszych 54, ponieważ na ten rok przewidziane jest zakończenie adaptacji budynku mieszkalnego na hotel przy ul. Goldhamera.

W roku 1964 uruchomione zostały nowoczesne pralnie chemiczne w Tarnowie i Tarnowie-Świerczkowie. MPGK planuje uruchomienie wkrótce dalszej ilości punktów pralniczych.

MIASTO Tarnów zajmujące powierzchnię 72 km kw. liczy już około 79 tys. mieszkańców. Przeważa liczba kobiet. Przypada ich 111 na 100 mężczyzn.

Spośród ludzi pracujących w Tarnowie 50 874 osoby zatrudnione są w gospodarce społecznej poza rolnictwem, w tym tylko 14 763 kobiety. W przemyśle pracuje 30 238 osób, w tym 7 650 kobiet. Do tarnowskich zakładów pracy dojeżdża z bliższych i dalszych okolic 13 tys. pracowników.

NOWA 15-izbowa szkoła podstawowa przy ul. Klikowskiej oddana zostanie do użytku 1 września br. W 19 tarnowskich szkołach podstawowych uczyć się będzie w nowym roku szkolnym 12 794 dzieci. Wszystkie szkoły będą realizowały 8-letni obowiązek nauczania. Pracować w nich będzie 389 nauczycieli etatowych i 32 niepełnozatrudnionych. Planowana jest budowa następnej szkoły podstawowej o 12 izbach lekcyjnych przy ul. Skorupki.

OSRODKI wypoczynkowe tarnowskich zakładów pracy są zlokalizowane w wielu atrakcyjnych miejscowościach kraju. Prym kierują tu Zakłady Azotowe, których pracownicy mogą wypoczywać w Krynicy, Łomnicy i Rożnowie, a w niedalekiej przyszłości również w Zakopanem.

Zakłady Mechaniczne posiadają ośrodek na „Patelni” w Rożnowie (150 miejsc), „Tamel” ośrodek campingowy w Muszynie (150 osób). W Żegiestowie na czasach przebywają pracownicy Tarnowskich Zakładów Drzewnych i Tarnowskich Zakładów Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego. TPBO swój ośrodek zlokalizowało w Piwnicznej, a Zakłady Mięsne w Muszynie.

Z tarnowskich spółdzielni pracy jedynie „Pokoje” dysponuje własnym ośrodkiem na 50 miejsc w Koździejcu i Dunajcu.

PROFIL kulturalny miasta wyznacza jego baza materialna w tym zakresie. Choć od wyzwolenia nie zbudowano w Tarnowie żadnego obiektu kulturalnego, to dysponuje on największą po Krakowie bazą. W mieście działają 4 domy kultury, 10 klubów związków zawodowych, 10 świetlic związkowych, 3 świetlice rad narodowych, muzeum, teatr, 6 kin, 7 klubów „Ruch”.

W rozwoju amatorskiego ruchu artystycznego dużą rolę odgrywa Powiatowa Poradnia k-o. Upowszechnienie czytelnictwa zajmuje się Miejska Biblioteka Publiczna, z 13 filiami i 108 tys. woluminów księgozbioru. Związki zawodowe, organizacje społeczne i instytucje prowadzą 26 bibliotek. Zespołów artystycznych zarejestrowano w Tarnowie 111. Liczą one ponad 2,6 tys. członków.

RATUSZ — ta perła Tarnowa od dobrych kilku lat znajduje się we władaniu konserwatorów i architektów, którzy prowadzą „generalny remont”. Znajdźcie w nim pomieszczenie muzeum miejskie. Oby jak najszybciej udostępniono go zwiedzającym. Wokoło ratusza, na rynku, znajdują się kamieniczki ciekawe ze względu na portale, kolumny, sklepienia, podcienie, arkady i renesansowe attyki, kilka lat temu pięknie odnowione.

Inne zabytki Tarnowa? — przede wszystkim katedra — zwłaszcza jej wnętrze, prawdziwe skarby sztuki zwłaszcza rzeźby renesansowej, dom Mikołajowski — muzeum dicezjalne — skarbnica średniowiecznej sztuki sakralnej.

SPORTOWCY tarnowscy z roku na rok osiągają coraz lepsze wyniki, coraz więcej młodych ludzi uprawia dyscyplinę sportową. Obecnie w Tarnowie zarejestrowanych jest 2 532 czynnych sportowców zrzeszonych w 8 klubach i trenujących w 51 sekcjach przyklubowych. Ponadto 24 tys. młodzieży szkolnej objętej jest obowiązkowym wychowaniem fizycznym.

Tarnów posiada 3 stadiony, 4 boiska piłki nożnej, 25 boisk do piłki siatkowej, 6 boisk do piłki koszykowej, tor żużlowy, 3 boiska lekkoatletyczne. Obecnie trwa budowa najpotrzebniejszego obiektu sportowego — hali sportowej, usytuowanej przy stadionie „Tarnowi” i dwóch basenów kąpielowych dla starszych i dzieci w Parku Kultury i Wypoczynku na Górze Marcina. W br. na modernizację wszystkich obiektów sportowych przeznaczona jest kwota 1 227 tys. złotych.

TARNOWSKIE Zakłady Gastronomiczne istnieją od 1951 roku. W początkowym okresie istnienia obroty przedsiębiorstwa kształtowały się w wys. 10 mln zł, a w roku ubiegłym wynosiły już 65 mln zł. Obecnie pracują 72 placówki TZG (posiadają 1 452 stałe miejsca konsumpcyjne). Przedsiębiorstwo to już po raz czwarty zdobyło we współzawodnictwie I miejsce w skali wojewódzkiej, a II miejsce w skali krajowej.

Wszystkie zakłady TZG mogą w ciągu jednego dnia obsłużyć 20 tys. turystów. Do roku 1970 przedsiębiorstwo uruchomi 7 nowoczesnych zakładów na 490 miejsc konsumpcyjnych. W nowo powstających zakładach wprowadzać się będzie obsługa, wystrój i meble w stylach regionalnych, przy zastosowaniu pełnej mechanizacji.

UDZIAŁ tarnowskiego przemysłu terenowego w produkcji eksportowej wykazuje ciągłą tendencję wzrostową. Tegoroczny plan tej produkcji ma wynieść 27,5 mln zł. W ub. roku eksportowało swoje towary 8 tarnowskich zakładów przemysłu terenowego. Sprzedawały one zagranicznym kontrahentom wyroby galanterii skórzananej, artykuły imitujące skórę. Najchętniej kupowały je kraje kapitalistyczne, jak USA, Anglia, Francja, a z socjalistycznych — ZSRR. Huta „Laura” celuje w eksporcie wyrobów szklanych do Islandii i Ghany.

Z dużą liczbą krajów handlują Zakłady Metalowo-Drzewne — „Pokoje”. Ich narzędzia warsztatowe i sprzęt gospodarstwa domowego znajduje zbył w 23 krajach. Motyli — „Sorgo” są specjalnością Wielobranżowej Spółdzielni Inwalidów. Wysyła się je do krajów strefy dolarowej.

Z nowym produktem eksportowym wystąpiła Rzemieślnicza Spółdzielnia Zaopatrzenia i Zbytu. Będzie ona sprzedawała galanterię szklaną — szkło formowane i krystalizowane. Aż 65 proc. eksportu tarnowskiego przemysłu terenowego lokuje się w krajach kapitalistycznych.

WYROKI ferowane przez sędziów tarnowskiej Temidy, a skazujące na kary więzienia, osiągnęły w ubr. zawrotną sumę 1000 lat, a więc tyle, ile liczy historia naszego państwa. W gmachu przy ulicy Dąbrowskiego rozpatrzone w ub. roku 6654 sprawy, w tym karnych — 2235, nieletnich — 900.

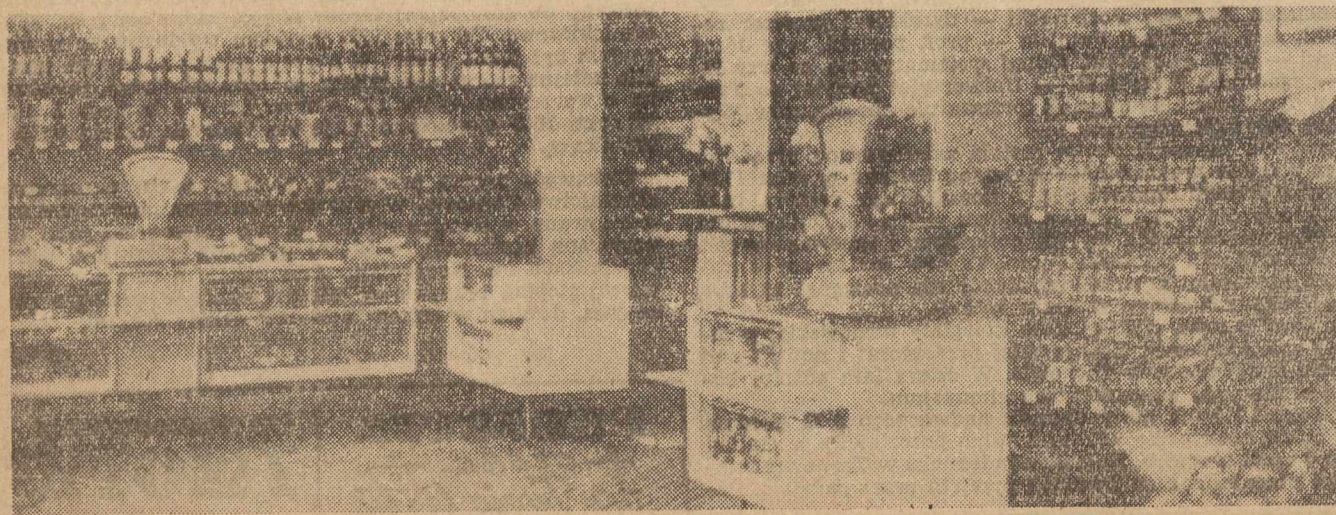
Zasiadający na ławie oskarżonych w Sądzie Powiatowym tylko za I półrocze br. musieli zapłacić 1,6 mln zł grzywnien, natomiast 300 tys. zł zamieniono im na kary zastępcze. Obsadę tarnowskiej placówki wymiaru sprawiedliwości stanowi 11 sędziów i 400 ławników.

ZIEMIA tarnowska staje się coraz bogatszym regionem Polski. W Tarnowie mamy już 20 zakładów przemysłu kluczowego i 15 — terenowego. Przewidywana jest, w najbliższych latach budowa Zakładów Szkła Gospodarczego, a także Zakładu Pracy Chronionej Wielobranżowej Spółdzielni Inwalidów.

Rozbudowa przemysłu i intensyfikacja produkcji w istniejących zakładach — pozwoli na poważny wzrost udziału Tarnowa w globalnej produkcji woj. krakowskiego i kraju. Na terenie powiatu tarnowskiego jest 8 zakładów przemysłu kluczowego, 2 zakłady spółdzielcze, 3 masarnie, 5 piekarni, 6 wytwórni wód gazowanych, 490 różnych, uspołecznionych i prywatnych punktów usługowych.

ZŁOBKI. Nie jest z nimi najlepiej w Tarnowie. Jest ich tylko 3, z tego jeden to żłobek przyzakładowy Zakładów Azotowych. Do tej skromnej ilości dochodzi jeszcze Państwowy Dom Małego Dziecka. Starsze dzieci korzystają z przedszkoli. Tu sytuacja jest lepsza. Na terenie powiatu znajduje się 38 przedszkoli mieszczących około 3000 dzieci.

W mieście mamy m. in. 6 przedszkoli PMRN, przedszkole PKP, przyzakładowe, z których najładniejsze to przedszkole Zakładów Azotowych — już jednak za ciasne. Trzeba myśleć o budowie następnego. Sieroty, dzieci pozbawione normalnych warunków życia znajdują opiekę w Państwowym Domku Dziecka.



Nowocześnie urządzone sklepy dodają uroku nowym dzielnicom Tarnowa.

Fot. CZ. KNAPIK

AZOTY 6

Sukces orkiestry dętej!

W Myślenicach odbył się wojewódzki przegląd orkiestr dętych w ramach Festiwalu Kulturalnego Związków Zawodowych. W imprezie uczestniczyły 22 zespoły, które przeszły przez etapy eliminacji związków branżowych. Orkiestry uczestniczące w przeglądzie wojewódzkim podzielono na 3 grupy.



Edward Jaworski — kapelmistrz orkiestry dętej Zakładów Azotowych w Tarnowie.

nianego, orkiestra dęta Huty im. Lenina, Kopalni Jaworzno, ZNTK Nowy Sącz, PKP Kraków, pocztowców z Krakowa, Kopalni Brzeszcze, Fabryki Lokomotyw „Fablok” w Chranowie, Zakładów Mechanicznych w Tarnowie i orkiestra z Chełmka. W tak doborowej stawce rozpoczęła się impreza prowadzona przez popularnego w Krakowie aktora Zdzisława Zazulę.

Orkiestry wybierały na ogół ambitny repertuar. Wykonawstwo było poprawne. Orkiestra naszych Zakładów wykonała sufit kaszubską K. Wilkomirskiego oraz obrazki lubelskie A. Bryka. Publiczność nagrodziła gorącymi oklaskami bardzo czyste wykonanie tych trudnych utworów.

W godzinach popołudniowych na stadionie „Dalinu” w Myślenicach odbył się wspólny koncert wszystkich orkiestr liczących ponad 300 osób, którym dyrygował m. in. Edward Jaworski, kapelmistrz naszej orkiestry. Według nieoficjalnych obliczeń nasz zespół zdobył pierwsze miejsce wspólnie z orkiestrą PKP z Krakowa i jako najlepszy weźmie udział w krajowym przeglądzie orkiestr dętych w Warszawie.

Na ten duży sukces, jeden z największych w historii amatorskiego, 38 lat działającego zespołu, złożył się wielki wysiłek wszystkich jego członków, a w szczególności: Jana Sarkowicza, Jana Piwowarowicza, Piotra Kokoszki, Jana Fabera, Leona Barczyka, Błażeja Śliwińskiego, Ferdynanda Spiryka, Józefa Kotlarza, Mieczysława Tutaja, Mariana Chodura, Antoniego Korpoka, Eugeniusza Opitza, Ignacego Kota, Józefa Tyrki, Stanisława Tyrki, Jana Błaszkiewicza, Stanisława Horodyskiego, Wiktor Hojdy, Władysława Kokoszki, Zbigniewa Skowrońskiego i innych.

Osobne wyrazy uznania należą się dyrygentowi zespołu Edwardowi Jaworskiemu, który wyciska z zespołu „siódme poty”, dba o rozwój i systematyczne podnoszenie poziomu orkiestry. Również przewodniczący samorządu Mieczysław Tutaj jest nieustraszonej w pokonywaniu trudności i przeszkód na drodze do osiągnięcia możliwie najwyższej pozycji orkiestry, z którą on i inni związali połowę swojego życia.

Z okazji tego rzadkiego sukcesu życzymy całej orkiestrze godnego reprezentowania naszego przedsiębiorstwa w Warszawie oraz zdobycia możliwie najlepszej lokaty w czółówce polskich orkiestr dętych. (J)

Uwaga Czytelnicy!

Starych Czytelników powieści Z. Dziubana „Awantura o Tarnowski Gród” — przepraszamy za brak kolejnego odcinka w dzisiejszym numerze. Mamy nadzieję, że z powodzeniem zrekomponujemy to historyczne dzieło. Następnym odcinkiem powieści ukazywać się będą już normalnie. REDAKCJA



„Idź złoto do złota — żelazo zaś niech będzie przy boku, a zaś złoto w kasie!”



Mieczysław Tutaj długoletni członek orkiestry, przewodniczący samorządu, współtwórca dzisiejszych sukcesów orkiestry dętej.

Program imprez z okazji 22 Lipca

21 VII — Uroczyste złożenie wieńców na Grobie Nieznanego Żołnierza oraz przed pomnikiem ofiar faszyzmu, a także na cmentarzach i miejscach straceń.

21—22 VII — Koncerty orkiestr dętych w Tarnowie i Tarnowie-Swierczkowie.

22 VII — W amfiteatrze w Tarnowie-Swierczkowie koncertować będzie zespół Cumulusy. Rano wyświetlane będą okolicznościowe, dokumentalne filmy.

23 VII — Zabawa ludowa w Tarnowie-Swierczkowie oraz w Tarnowie w kawiarni przy ul. Nowodąbrowskiej.

IMPREZY SPORTOWE

22 VII — Stadion ZKS „Unia” — Dziecięce zawody kolarskie, zawody dżudo, pokaz walk szermierczych, a także zawody piłki koszykowej.

23 VII — Stadion ZKS „Unia” — Międzypaństwowe zawody piłkarskie.

23 VII — Zawody hipiczne w Klikowej.

22 VII — Boisko SKS — Dziecięcy wyścig kolarski, finał turnieju trampkarzy oraz zawody lekkoatletyczne.

Odwiedziny w Witkowie

„Uroczysko” — urzeka...

„...swym przepięknym położeniem wśród lasów nad brzegiem jeziora. Wokół przejmująca cisza, monotonny szum fal wynagradzają czasowiczom cały prymityw ośrodka. Wielu uważa, że ten właśnie prymityw otoczony zewsząd naturą stwarza warunki dobrego wypoczynku po trudach pracy.

Wypoczynek ten w części uzależniony jest od słonecznej pogody, bo gdy jej nie ma wtedy zamiast korzystać z plażowania i wędrówek trzeba przebywać w domkach. Można również przebywać w ładnie urządzonej i czystej świetlicy, słuchając radia lub prowadząc dyskusje.

Powiedzieć ktoś może, że przecież można oglądać telewizor czy grać w szachy. Niestety w „Uroczysku” brak jest telewizora, gier towarzyskich jak szachy, warcaby, brak jest dobrych książek. Gdy aura dopisze, wtedy problemy takie nie istnieją. U stóp domków jest duża i czysta plaża piaskowa i dużo, dużo wody. Znajduje się również sprzęt pływacki, jak kajaki, motorówka i rowery wodne — wprawdzie sprzętu tego jest za mało, ale każdy posiadający kartę pływacką może z niego w miarę korzystać.

Zegnając piękne „Uroczysko” wypada nam życzyć wszystkim czasowiczom dobrego wypoczynku i słonecznej pogody, a kierownikowi i personelowi lepszej pracy i zadowolenia z dobrze spełnionego obowiązku umiłania i uprzyjemniania uczestnikom pobytu. (Sj)



Na zdjęciu: fragment Jeziora Rożnowskiego.

ZOSTAŃ

HONOROWYM DAWCĄ KRWI

Śladem naszych interwencji

Nie będzie nowych garaży

Nawiązując do listu Czytelnika „TA” zatytułowanego „O garaż trudniej niż o mieszkanie”, Dyrekcja Inwestycji poinformowała nas, iż w bieżącej 5-latkę nie przewiduje się budowy garaży na motory. Na tego rodzaju inwestycje nie ma bowiem ani lokalizacji, a-

Dziwna sprzedaż „Kuriera” wyjaśniona

„Kurier Polski” jest jednym z najpoczytniejszych dzienników. Bardzo często przychodzi do Tarnowa z jednodniowym opóźnieniem i wówczas równocześnie rozsyła się do kiosków „Ruchu” numery z dwóch dni. Sprzedawcy chcą sprzedać oba numery (dziennik jest bez prawa zwrotu). Takie wyjaśnienie przesłało nam Przedsiębiorstwo Rozpowszechniania Pra-

TARNOWSKIE AZOTY 7

WZSAL SADOWEJ

Kapral Zych po raz ostatni tego dnia wsiadał do służbowej motorówki, by spatrolować Jezioro Rożnowskie. Robił to z przyjemnością, bo choć zachodziło słońce, lipcowy skwar był nie do zniesienia, szczególnie dla tego kto musiał być ubrany w służbowy mundur.

W czasie półgodzinnej jazdy nie zdarzyło się nic szczególnego. Skontrolował kajakowiczów, czy mają karty pływackie, prowadzących żaglówek, czy posiadają książeczki żeglarskie i upomniał kilku pływaków, którzy zbyt ryzykownie oddalili się od brzegu. Ot, zwykła robota w miesiącach wakacyjnych, kiedy domki campingowe zaludniają się czasowiczami, a po obu brzegach wyrastają lasy kłosa rowych namiotów.

W pewnej chwili, gdy objechał półwysp „Patelnia” wrzynający się w jezioro w stronę Małpiej Wypły, zobaczył niedaleko brzegu na dnie coś niebieskiego. Odruchowo skręcił kierownicą i zmniejszył szybkość motorówki. Z bliska zobaczył wyraźnie sylwetkę człowieka w niebieskich kąpielówkach. Za-

trzymał więc motorówkę, rzucił line, rozebrał się i zanurkował. Obwiązał topielca liną i po chwili wciągnął do motorówki. Teraz pojechał już wprost do przystani.

Cena milczenia (II)

Wieża o wyłowieniu topielca rozniósł się błyskawicznie po okolicznych plażach, toteż zanim kapral Zych wrócił z pobliskiego posterunku koło motorówki zebrał się już tłum gapiów.

Milicjant postanowił wykorzystać to dla identyfikacji utopionego. Nikt jednak nie mógł powiedzieć kim on był. Nie wiedzieli tego także te panie, które — już z nawyku — interesowały się każdym co przystojniejszym mężczyzną. A utopiony był niewątpliwie mężczyzną bardziej niż przystojnym. Wysoki, dobrze zbudowany, brunet — lekko szpakowaty — musiałby zwrócić uwagę kobiet.

Był jednak we wzburzonym tłumie ciekawych kłós, kto wiedział kim był utopiony, nie miał jednak najmniejszego zamiaru zdradzać się z tym. Patrzył spokojnie, gdy wnoszono ciało do budynku posterunku, a później szybko ruszył w kierunku szosy.

Tymczasem dyżurny sierżant zawiadamiał telefonicz-

nie Komendę Powiatową o wypadku. Oficer Komendy Powiatowej, polecił mu zabezpieczyć wszystkie ślady i powiadomił, że zaraz przybędzie na miejsce prokurator,

lekarz sądowy i ekipa dochodzeniowa. W godzinę później wszyscy zapowiedziani byli już na miejscu. Kartograf pojechał z kapralem Zychem motorówką, by wykonać dokładne szkice miejsca znalezienia ciała, fotograf zrobił kilka zdjęć utopionego, lekarz dokonał skrupulatnych oględzin powłok zewnętrznych ciała, a tylko porucznik Waligóra siedział spokojnie na krześle i palił papierosa za papierosem.

Na pierwszy rzut oka zdawać by się mogło, że nie interesuje go, a nawet nuży całą sprawą. Byli to jednak tylko pozory, bo w rzeczywistości wydawał mu się ten wypadek wielce zagadkowy. W czasie odwracania ciała przez lekarza dostrzegł na przegubach rąk linijne poręczne zasinienia, a na piersiach i barkach liczne zadrapania skóry. Ślady zadrapań mogły ewentualnie powstać, gdy ciało niesione przez prąd wody uderzało o ostre kamienie. Ale zasinienie na przegubach rąk? Nie, to nie

Co? Gdzie? Kiedy?

REPERTUAR
TARNOWSKICH KIN

"MARZENIE"

21-22 VII — „Jeden przeciw wszystkim” — prod. USA
28-31 VII — „Zagubione kroki” — prod. franc.

"KRAKUS"

21-22 VII — „Pieski świat — Mondo Cane” — prod. włosk.
23 VII — Film studyjny — „Ten najlepszy”
24-26 V — „Zawsze w niedzielę” — prod. pol.
27-29 VII — „Inspektor i noc” — prod. bułgarsk.
30 VII — Film studyjny — „Wózek dziecięcy”
31 VII — „Syn kapitana Bleda” — prod. franc.-włosk.-hiszpańsk.

"AZOT"

21 VII — „Złoty człowiek” — prod. węg.
22-24 VII — „Wyprawa siedmiu złodziei” — prod. USA
26-28 VII — „Tajemnica Złotego Runa” — prod. franc.
29-31 VII — „Żona dla Australijczyka” — prod. pol.

WYKŁADY, PRELEKCJE SPOTKANIA

26 VII godz. 15.30 — sala teatr. DK — Wykład red. Bolesława Godeckiego pt. „Przegląd wydarzeń międzynarodowych”.

WYSTAWY

21-31 VII — godz. 14.00 — 19.00 — Czytelnia DK — Ekspozycja książkowa pt. „Polska Ludowa w literaturze”.

21-31 VII — godz. 14.00 — 20.00 — Hall DK — Wystawa prac dziecięcych ogniska plastycznego przy Domu Kultury.

REPERTUAR TEATRU IM. L. SOLSKIEGO W TARNOWIE

21 VII — godz. 19.00 — „Robinson Kruzo” — premiera

22 VII — godz. 19.00 — „Osobliwe zdarzenie”

23 VII — godz. 10.30 — „Robinson Kruzo”

23 VII — godz. 19.00 — „Śluby panięskie”

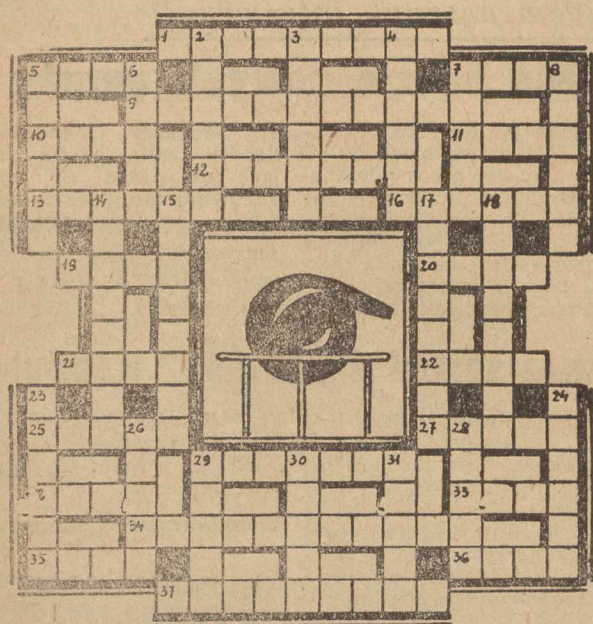
24 VII — godz. 19.00 — „Śluby panięskie”

25 VII — scena nieczynna

26 VII — godz. 19.00 — „Rzymska wiosna”

UWAGA!

Od dnia 27 lipca do 31 sierpnia — scena teatru w Tarnowie nieczynna.



SPORT turystyka

Wisła — FC Kaiserslautern w Tarnowie!

23 lipca o godz. 17 ZKS „Unia” zaprasza wszystkich kibiców piłki nożnej na mecz o „Puchar lata” który rozegrany będzie gościnnie na stadionie „Unii” między krakowską „Wisłą” a drużyną zachodni Niemiec FC Kaiserslautern. Mecz ten zadecyduje o miejscu „Wisły” w IV grupie pucharu.

W Dębnie w dniu 22 lipca br. organizowany jest na trasie Cedynia — Siekierki (długość 21 km) Mały Maraton Lekkoatletyczny o Błękit-

Rozmaitości

na Wstęgę Granicy Pokoju. W biegu tym startować będzie lekkoatleta „Unii” A. Igielski.

Liga Obrony Kraju, Powiatowy Komitet Kultury Fizycznej i Turystyki w Tarnowie dla uczczenia 22 rocznicy PKWN i 1000-lecia Państwa Polskiego organizują w

dniah 25-31 VII br. powiatowe zawody strzeleckie o tytuł indywidualnego i drużynowego mistrza powiatu tarnowskiego na rok 1966. Celem zawodów jest popularyzacja sportu strzeleckiego. Zawody odbędą się w konkurencjach kbks-7 i kbks-5 (połówka) na strzelnicy LOK (Park Miejski w Tarnowie). Chętni do wzięcia udziału w tych zawodach

sportowe

winni zgłaszać się na strzelnicę LOK w dniu otwarcia zawodów.

Dobre wyniki

Zakończono już konkurencje strzelania sportowego. Zgłoszono do niej 210 uczestników w tym 12 kobiet. Ostatecznie jednak — dzięki właściwemu rozpropagowaniu zawodów i atrakcyjności tej dyscypliny sportowej — w strzelaniu wzięło udział 312 zawodników w tym 47 kobiet.

Komisja sędziowska w składzie Cz. Kmiotek, F. Marszałek i K. Kijak podała już oficjalne wyniki. Najlepszymi z mężczyzn okazali się T. Marszałek i M. Naidafa, którzy na 100 punktów możliwych uzyskali 85, wyprzedzając M. Legutkę — 84 pkt i Z. Mikosza — 83 pkt. Wśród kobiet zdecydowanie prowadzi Krystyna Gdowska 73 pkt, wyprzedzając M. Krzyszkowską i E. Polek.

Z najlepszych strzelców założona zostanie wkrótce sekcja strzelecka. Na następne emocje strzeleckie poczekamy do października br. (SJ)

W dniu 22 lipca br. na basenie miejskim w Tarnowie odbędą się młodzieżowe zawody pływackie. W zawodach tych może wziąć udział młodzież od 8 do 16 lat. Początek zawodów o godz. 11. O godz. 11.30 odbędzie się pokaz sprawności ratownictwa wodnego w wykonaniu członków Młodzieżowego Pogotowia Ratunkowego.

Zanim wyruszymy w góry...

Wakacje w pełni. Co sobotę i niedzielę wyruszymy w góry — na rajdy, wycieczki. Co ze sobą zabrać? Jak się ubrać? Na te pytania krótko odpowiadamy.

Ekwipunek. — Ubranie lekkie, nie krepujące ruchów, za-

Uczymy się pływać

Wiele czytamy i słyszymy o tragicznych wypadkach, jakie zdarzają się na wodzie. Tona młodzieży i starsi — woda nie wybiera. Aby ustrzec się przed tym należy uczyć się pływać.

Kursy pływania dla dzieci i dla starszych organizuje TKKFIT w Tarnowie. Na basenie miejskim pod okiem instruktorów masowego pływania L. Lewickiego i J. Szewczuka nauczyć się można pływać. Nauka pływania trwa od 8 do 10 dni.

Zgłaszać należy się na basenie miejskim u ratowników lub u wymienionych instruktorów codziennie w godzinach od 9 do 17. Zachęcamy rodziców, by umożliwili swym dzieciom naukę pływania. (SJ)



Przy budowie stadionu lekkoatletycznego biorą udział w czynie społecznym pracownicy wydziału akrylonitrylu. Fot. Iwański

Realizują lipcowe zobowiązania

Rośnie nowy obiekt sportowy

W przeddzień święta lipcowego odwiedziliśmy budujący się stadion lekkoatletyczny. Prowadzone tam prace dobiegają końca. W tej chwili kończy się przygotowanie bieżni stadionu, rozbież do skoków, rzutni. Przy pracy spotkaliśmy pracowników wydziału akrylonitrylu, Zakładu Polichloru Winyłu, Pomiarów i Automatyki oraz członków Brygady Pracy Socjalistycznej z Zakładu Chloru, którzy realizowali podjęte przez siebie zobowiązania.

Duże brawa i słowa uznania należą się szczególnie Brygadzie Pracy Socjalistycznej Mariana Gabiga (instalacja wapna II), która, by wykonać podjęte zobowiązania przystąpiła do pracy po nocnej zmianie. Pracownicy Zakładu Polichloru Winyłu i wydziału akrylonitrylu przepracowali natomiast przy budowie stadionu lekkoatletycznego już po 320 roboczo-godzin.

luk



POZIOMO: 1) stolica Danii, 5) „marzenie”, 7) kastylna, krystaliczna, 9) farsa, 10) rzeka na Pojez. Drawskim, 11) rzeka w ZSR, 12) klasa roślin nagonasiennych, 13) walczył tam Chodkiewicz, 16) imię żeńskie, 19) mucha, 20) papier wartościowy, 21) przyprawa, 22) ocena, 25) owad-motor, 27) jest w kinie, 29) cząstka elementarna atomu, 32) tato, 33) tytuł wyższej

szlachty ang., 34) Jan z Czarnolasu, 35) talia, 36) marka samochodu, 37) wodoszczelny ubiór.

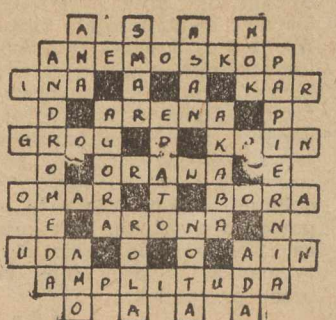
PIONOWO: 2) produkują tam dobre piwo, 3) rzeka w pd.-zach. Niemczech, 4) państwo afrykańskie, 5) część składowa zamka karabinu, 6) wojskowe nakrycie głowy, (wspak), 7) sprzęt zimowy, 8) gagatek, 14) obóz zagłady, 15) transformator małej mocy, 17) robaki żyjące w morzu, gleb, mule, 18) spichlerz, 23) tekst od nowego wiersza, 24) osiedle, — rzeka w RFSRR, 26) bohater spod Troi, 28) tragarz azjatycki, 29) nietoperz, 30) nie droga, 31) nie wasze.

„Mik”

Wśród Czytelników, którzy nadesłali prawidłowe rozwiązanie krzyżówki rozlosujemy na grodzie w postaci żelazka turystycznego.

Rozwiązania krzyżówki prosimy nadsyłać pod adresem redakcji do dnia 21 VIII 66 r.

Rozwiązanie krzyżówki z numeru 23 (90)



Dziękujemy za pozdrowienia

...przesłane nam przez uczestników wycieczki do Trójmiasta z Zakładu Nawozów oraz członkom koła PTTK nr 1 przy Zakładzie Pomiarów i Automatyki przesłane z Beskidu Śląskiego.

List do redakcji

Niedzielnny wypoczynek nad wodą

„Wypoczynek nad wodą po pracy jest bardzo potrzebny, zwłaszcza dla nas — pracowników „Azotów”. Możliwości takiego wypoczynku są jednak u nas znikome. Kilka kajaków nie najlepszej jakości sprawy nie rozwiązuje, tym bardziej że nie wiadomo kto z nich może korzystać. Do Rożnowa blisko, jezioro świetnie nadaje się do sportów wodnych. Dobrze o tym wiedzą daleko poza Rożnowem. Inni potrafią to wykorzystać i umożliwiają swoim pracownikom wyjazd na niedzielny wypoczynek.

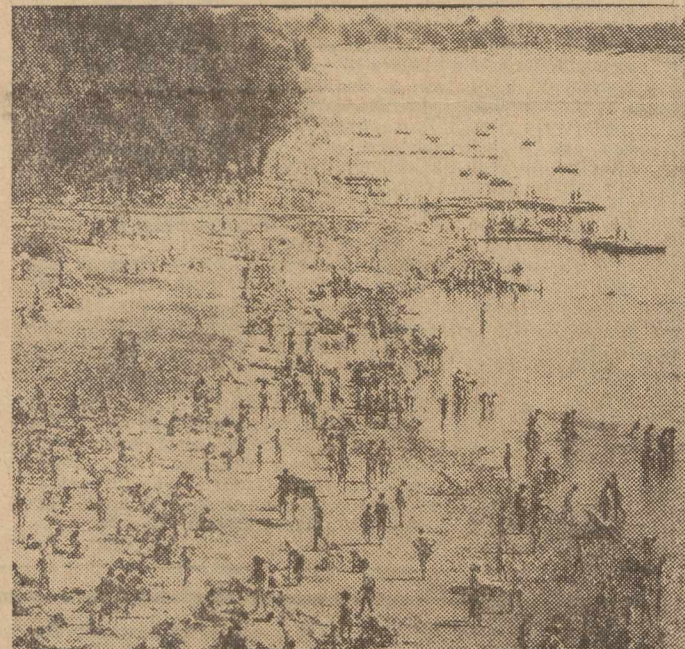
Na miejscu mamy basen (!) i Dunajec. Dawniej podobno był autobus, który kursował w tamte strony, ale dzisiaj...

Dziś trzeba zapewnić chętnym dojazd do Rożnowa w soboty po południu i w niedzielę rano oraz powrót do domu.

Uruchomić autobus niedzielny na trasie „Mewa” — miasto. Frekwencja zapewniona.

Jest przecież zakładowy oddział PTTK, a w nim sekcja wodniaków. Na pewno w czynie społecznym chętnie przystąpiliby do budowy przystani i uzupełnienia sprzętu sportowego. Pomóc może ZMS. Możliwości jest wiele...”

Bronisław Czauk
Tarnów 3,



Słoneczne i ciepłe dni ściągają nad wodę tysiące ludzi... Fot. CAF

TARNOWSKIE AZOTY

Organ Samorządu Robotniczego Zakładów Azotowych im. F. Dzierżyńskiego w Tarnowie.

TYGODNIK

Redaguje kolegium:

Wiesław Baszczowski, Teresa Denis, Zenon Dżuban, Michał Fic, Eugeniusz Głomb (redaktor naczelny), Zbigniew Jęz, Zygmunt Koper, Stanisław Mroziński, Roman Osuch, Zofia Rusin, Jerzy Szawica, Zbigniew Tumilowicz, Edward Urban, Bolesław Waza (sekretarz redakcji), Bogusław Witkiewicz.

ADRES REDAKCJI:

Zakłady Azotowe im. F. Dzierżyńskiego w Tarnowie, bud. Centrali Telefonicznej, I piętro, tel. 25-52, 45-52, 25-55.

WYDAWCA:

Zakłady Azotowe im. F. Dzierżyńskiego w Tarnowie. Numer oddano do składu 15 lipca 1966 r.

Nakład: 5000 egz. Druk: Rzeszowski Zakład Graficzny, Rzeszów, ul. 3 Maja 28, O-1

TARNOWSKIE AZOTY

Nr 29-30 (96-97)